



Warszawa, dnia 24 sierpnia 2015 r.

PG VIII TKw 10/14

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN CELARIA	
wpł dnia	25. 08. 2015
L.dz. ....	L.zał. ....

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

### WNIOSEK PROKURATORA GENERALNEGO

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

wnoszę o stwierdzenie niezgodności:

- 1) art. 311 § 3 i § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 90 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247), z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą poprawnej legislacji;
- 2) art. 552a § 1 ustawy - Kodeks postępowania karnego, dodanego przez art. 1 pkt 192 ustawy z dnia 27 września 2013 r., powołanej w punkcie 1, w związku z art. 59a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), dodanym przez art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r., powołanej w punkcie 1, w brzmieniu nadanym przez art. 12 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U z 2015 r.

poz. 396), w zakresie, w jakim nakłada na Skarb Państwa obowiązek odszkodowawczy z tytułu wykonywania środków przymusu w sprawie, w której umorzono postępowanie na podstawie art. 59a Kodeksu karnego wtedy, gdy podlegająca kompensacji szkoda lub krzywda nie wynikały z niezgodnego z prawem działania lub zaniechania organu prowadzącego postępowanie, z art. 216 i art. 220 w związku z art. 1 i art. 2 Konstytucji.

### UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247) [dalej: ustawa z dnia 27 września 2013 r.], w dniu 1 lipca 2015 r. weszła w życie większość przepisów tej ustawy, w tym, objęte *petitum* niniejszego wniosku, art. 311 § 3 i § 5 k.p.k., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 90 ustawy z dnia 27 września 2013 r., oraz art. 552a k.p.k., dodany przez art. 1 pkt 192 tej samej ustawy z dnia 27 września 2013 r.

Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) [dalej: ustawa z dnia 20 lutego 2015 r.], w dniu 1 lipca 2015 r. weszło też w życie większość przepisów tej ustawy, w tym, objęty *petitum* niniejszego wniosku, art. 59a k.k., dodany przez art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r., w brzmieniu nadanym przez art. 12 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r.

W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny i niektórych innych ustaw (uchwalonej w dniu 27 września 2013 r. pod zmienionym, podanym wyżej, tytułem) stwierdzono, że zmierza on „w szczególności do osiągnięcia następujących celów:

- przemodelowania postępowania jurysdykcyjnego w kierunku większej kontrydiktoryjności, która stwarza najlepsze warunki do wyjaśnienia prawdy materialnej i najlepiej służy poszanowaniu praw uczestników postępowania,
- przemodelowania - w zakresie niezbędnym dla zbudowania modelu kontrydiktoryjnej rozprawy - postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w zakresie celów, do osiągnięcia których to postępowanie zmierza,
- usprawnienia i przyspieszenia postępowania, dzięki stworzeniu prawnych ram szerszego wykorzystania konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego i w szerszym zakresie wykorzystania idei sprawiedliwości naprawczej, także dzięki nowemu ujęciu instytucji mediacji,
- usunięcia <fasadowości> postępowania, dzięki nowemu określeniu sposobu procedowania opartego na rezygnacji z szeregu czynności niesłużących ani wyjaśnieniu prawdy w procesie, ani poszanowaniu gwarancji uczestników postępowania, ani realizacji zasady sprawiedliwej represji,
- ukształtowania na nowo podstaw stosowania środków zapobiegawczych, w sposób zapobiegający ich nadmiernemu wykorzystywaniu w praktyce procesowej, a zarazem lepiej gwarantujący osiągnięcie podstawowego ich celu, jakim jest zabezpieczenie prawidłowego przebiegu postępowania, a także lepiej chroniący gwarancje procesowe oskarżonego oraz w szerszym niż obecnie zakresie umożliwiając dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody i krzywdy wyrządzone wykonywaniem tych środków w toku postępowania,
- ograniczenia przewlekłości postępowania, dzięki nowemu ukształtowaniu modelu postępowania odwoławczego, w sposób umożliwiający szersze orzekanie reformatoryjne, a tym samym ograniczający kasatoryjność tego postępowania przyczyniającą się do przedłużania postępowania karnego,
- odciążenia sędziów, prezesów sądów i przewodniczących wydziałów poprzez ukonstytuowanie możliwości podejmowania decyzji o charakterze porządkowym i technicznym (a także mniej ważkich decyzji merytorycznych)

przez referendarzy sądowych, a dzięki temu umożliwienie wykorzystania czasu sędziów w bardziej efektywny sposób,

- uzyskania pełnej zgodności rozwiązań kodeksowych ze standardami ujawniającymi się na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,
- usunięcia oczywistych i ujawnionych w orzecznictwie sądowym usterek obowiązującej regulacji” (Sejm VII kadencji, druk nr 870, s. 2-3).

Z kolei, w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (uchwalonej w dniu 20 lutego 2015 r.) stwierdzono, że jest on największą od czasów uchwalenia ich w 1997 roku nowelizacją przepisów materialnych prawa karnego oraz że potrzeba reformy przepisów Kodeksu karnego i związanych z nimi powiązań systemowych w innych aktach prawnych, istotnych dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, wynika z kilku przyczyn, pośród których wymieniono wadliwą strukturę orzekanych kar przez sądy w relacji do poziomu i charakterystyki przestępczości oraz niedostatki przepisów Kodeksu karnego, utrudniające prawidłowe funkcjonowanie systemu odpowiedzialności karnej (*vide* - Sejm VII kadencji, druk nr 2393).

W zakresie zmian w systemie prawa karnego procesowego, które zamieszczono w projekcie nowelizacji, zawartym w druku sejmowym nr 2393, podniesiono, że „[p]o pierwsze, zmiany te mają generalnie charakter czysto wynikowy, wprowadzając na grunt prawa procesowego stosowanie znowelizowanych instytucji prawa materialnego, jednakże w niektórych kwestiach dotyczą one innych zagadnień, co do których wyłoniła się potrzeba odmiennej regulacji. Po drugie, w związku z uchwaleniem i opublikowaniem ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247), która wejdzie w życie co do zasady w dniu 1 lipca 2015 r., konieczne było – w zależności od regulowanej materii – zaproponowanie zmian bądź w tekście samego Kodeksu,

bądź też w ustawie nowelizującej ów akt prawny. Jest to jednak jedynie kwestia natury techniczno-legislacyjnej, która nie będzie miała wpływu na systematykę uzasadnienia wprowadzenia tych zmian. (...)

Analizując doświadczenia płynące z konsultacji społecznych, projektodawca zdecydował się ponadto na wprowadzenie kilku dodatkowych zmian w zakresie przepisów procesowych. Dotyczą one kwestii inicjatywy dowodowej sądu oraz zakresu przeprowadzania dowodów na etapie postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy możliwe jest konsensualne rozstrzygnięcie sprawy. Modyfikacje te uzupełniają i doprecyzowują zakres kompleksowej reformy procedury karnej, która ma wejść w życie z dniem 1 lipca 2015 r.” (Sejm VII kadencji, druk nr 2393, s. 85-86).

**Niezgodność przepisów art. 311 § 3 i § 5 k.p.k., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 90 ustawy z dnia 27 września 2013 r., z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą poprawnej legislacji.**

Ustawą z dnia 27 września 2013 r. art. 311 k.p.k. nadano następujące brzmienie:

„Art. 311. § 1. Śledztwo prowadzi prokurator.

§ 2. Prokurator może powierzyć Policji przeprowadzenie śledztwa w całości lub w określonym zakresie albo dokonanie poszczególnych czynności śledztwa; w wypadkach określonych w art. 309 pkt 2 i 3 można powierzyć Policji jedynie dokonanie poszczególnych czynności śledztwa.

§ 3. **Utrwalanie przesłuchania świadków przez Policję następuje w formie protokołu ograniczonego do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności. Przepisu art. 148 § 2 zdanie pierwsze nie stosuje się (podkr. wł.).**

§ 4. W sytuacji, o której mowa w § 2, Policja może dokonać innych czynności, jeżeli wyłoni się taka potrzeba.

§ 5. W sytuacji, o której mowa w § 4, Policja utrwała wypowiedzi świadka w formie **'notatki urzędowej**. W wypadkach niecierpiących zwłoki Policja może sporządzić **protokół**, o którym mowa w § 3 (podkr. wł.).

§ 6. Prokurator może zastrzec do osobistego wykonania jakąkolwiek czynność śledztwa.

§ 7. W toku powierzonego śledztwa, Policja występuje z wnioskiem do prokuratora o przesłuchanie świadka, jeżeli jego zeznania mogą mieć szczególne znaczenie dla procesu.”.

Komentując zmianę w art. 311 k.p.k., T. Grzegorzczak wskazał, że „[z]akłada się tu **wprawdzie nadal, że śledztwo prowadzi prokurator** (nowy § 1) oraz że może on powierzyć je Policji w całości, w części lub odnośnie do określonych tylko czynności (nowy § 2), z zastrzeżeniem przy tym osobistego wykonania każdej określonej czynności procesowej (nowy § 6), **ale zmienia się zasady utrwalania czynności prowadzonych przez Policję w powierzonym jej śledztwie**.

Policja ma bowiem, także w śledztwie jej powierzonym, utrzymywać przesłuchania świadków **jedynie w protokole uproszczonym**, z wyraźnym wyłączeniem stosowania art. 148 § 2 zdanie pierwsze, tak jak w dochodzeniu (zob. art. 325h zdanie trzecie), a więc bez odnotowywania w nim, z możliwą dokładnością treści zeznań (nowy § 3 art. 311). Dopuszcza się też nadal możliwość wyjścia przez Policję poza zakres przekazanego śledztwa (jego czynności), jeżeli pojawia się taka potrzeba (nowy § 4), ale z przyjęciem, że wypowiedzi świadka utrwalane mają być w takich wypadkach **w formie notatki urzędowej**, a nie w postaci protokołu, a więc w formie pozbawionej mocy dowodowej. Jedynie w wypadku niecierpiącym zwłoki Policja będzie tu mogła sporządzić z przesłuchania świadka protokół, ale uproszczony (nowy § 5). Będzie jednak również mogła w śledztwie powierzonym wystąpić do prokuratora, aby ten przesłuchał określonego świadka (już do pełnego protokołu), gdy świadek miałby w ocenie Policji szczególne znaczenie dla procesu (nowy § 7). Inne niż

przesłuchania świadka czynności, Policja utrwałać ma już w powierzonym jej śledztwie na zasadach ogólnych, a więc protokołem pełnym (np. przesłuchanie podejrzanego, oględziny, eksperyment, przeszukanie itd.).

**Charakterystyczne jest przy tym**, że o ile w dochodzeniu wymaga się od Policji przesłuchania do zwykłego (pełnego), a nie uproszczonego, protokołu, przesłuchania także pokrzywdzonego (art. 325h zdanie drugie), który przecież zeznaje w procesie jako świadek, to na gruncie omawianej zmiany pomięto taki wymóg w śledztwie powierzonym. (...)

Mając na względzie dotychczasową praktykę stosowania protokołu uproszczonego w dochodzeniu, można mieć wątpliwości co do szerszego sięgania do niego przez Policję w nowym modelu śledztwa, jak i obawiać się ewentualnego częstego występowania przez ten organ do prokuratora o przesłuchanie przez niego świadka z utrwaleniem go już w pełnym protokole. (...)

Przedstawione wyżej, **przyjęte w nowelizacji z 2013 r., rozwiązanie wiąże się** natomiast z zakładanym ograniczeniem w postępowaniu sądowym, roli protokołów przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym i koniecznością przeprowadzenia na rozprawie przez stronę, zgłaszającą dane osobowe źródło dowodowe, bezpośrednio danego dowodu z wykorzystaniem dla takiego przesłuchiwanego jedynie informacji zawartych w protokole sporządzonym w śledztwie lub w dochodzeniu” (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz LEX*, Tom I, Artykuły 1-467, Wydawnictwo a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, s. 1067).

Wypowiadając się szerzej o zmianie w art. 311 § 3 i § 5 k.p.k., w tym także o jej konsekwencjach dla procesu karnego, T. Grzegorzczak stwierdził, że „ustawodawca wprowadził (...) w nowelizacji wrześniowej 2013 r. ponownie do polskiego procesu notatkę urzędową jako sposób utrwalenia czynności dowodowej postępowania przygotowawczego, tyle że w bardzo ograniczonym zakresie, poszerzając przy tym także zakres stosowania protokołu uproszczonego (skrótowego) dla takich utrważeń, co ma istotne znaczenie dla prokuratora, jako

przyszłego oskarżyciela zobligowanego do przeprowadzenia przed sądem, zabezpieczonych i procesowo utrwalonych w dochodzeniu lub śledztwie, dowodów. O ile bowiem obecnie protokół uproszczony funkcjonuje jedynie w dochodzeniu (art. 325h zdanie drugie k.p.k.) oraz przy utrwalaniu przesłuchań urządzeniem rejestrującym dźwięk i obraz (art. 147 § 3 k.p.k.) lub za pomocą stenogramu (art. 145 § 1 k.p.k.), to nowelizacja poszerza jego stosowanie także na przesłuchania świadków w śledztwie powierzonym nieprokuratorskiemu organowi ścigania, bez względu na zakres tego powierzenia, w tym i gdy ogranicza się ono jedynie do dokonania określonych czynności, jeżeli tylko obejmują one takie przesłuchania (nowy art. 311 § 3 w zw. z § 2 k.p.k.). Rejestracja zeznań w formie protokołu pełnego, odzwierciedlającego w pełni treści składanych oświadczeń dowodowych (art. 148 § 1 zdanie pierwsze k.p.k.), dotyczyć ma zatem od 1 lipca 2015 r. jedynie prokuratorskich przesłuchań świadków w śledztwie, o ile nie wchodzi w grę rozwiązania ze wskazanych przepisów art. 145 i 147 k.p.k. Natomiast ograniczenie się jedynie do notatki urzędowej przyjęto przy przesłuchaniu świadka dokonywanym przez organ nieprokuratorski poza zakresem przekazania śledztwa, a więc gdy konieczność taka pojawi się poza granicami śledztwa, które przekazano tylko w określonym zakresie lub odnośnie do określonych czynności, z tym wszak, że w wypadkach niecierpiących zwłoki można jednak sporządzić tu z owej czynności protokół, tyle że także jedynie uproszczony (§ 5 nowego art. 311 k.p.k.). Jednocześnie będzie jednak też możliwe w każdym śledztwie powierzonym wystąpienie przez organ je prowadzący do prokuratora z wnioskiem o przesłuchanie przez niego - a więc do protokołu pełnego - świadka, którego zeznania <mogą mieć szczególne znaczenie dla procesu> (§ 7 art. 311).

**W konsekwencji powierzone śledztwo może, wbrew przyświecającej nowelizacji wrześniowej 2013 r. intencji usprawnienia i przyspieszenia postępowania, prowadzić do wydłużenia się jego stadium przygotowawczego, właśnie przez przyjęte zmiany sposobu utrwalania niektórych czynności**



**dowodowych śledztwa powierzonego do prowadzenia Policji lub innym nieprokuratorskim organom ścigania (podkr. wł.).** Pojawić się tu bowiem może realna konieczność dokonywania niekiedy niektórych przesłuchań przez prokuratora, mimo braku jego stosownego uprzedniego zastrzeżenia w tej materii, jak i - przy braku jego bieżącej weń ingerencji - dokonywania następnie przez ten podmiot ponownych przesłuchań niektórych świadków, gdy sporządzone z tych czynności protokoły uproszczone nie zostaną uznane przez oskarżyciela za w pełni wystarczające dla późniejszego skutecznego przeprowadzenia danego dowodu przez niego na rozprawie. Należy zaś mieć na uwadze, że śledztwo dotyczy jednak z zasady spraw poważniejszej natury, gdyż chodzi tu m.in. o zbrodnie i występki należące do właściwości sądu okręgowego i o sprawy, które z uwagi na ich charakter wyłączono ex lege spod dochodzenia oraz poddano śledztwu ze względu na ich zawikłość (art. 309 punkty 1 oraz 4 i 5 k.p.k.). Stąd też z założenia już podstawowy okres prowadzenia śledztwa jest dłuższy niż dochodzenia, a jak wskazano, upływ czasu negatywnie wpływa na pamięć osobowych źródeł dowodowych. **Brak właściwego utrwalenia oświadczeń takich źródeł może tym samym stwarzać realne zagrożenie dla należytego ich przeprowadzenia na rozprawie mimo wagi sprawy. Dla jego wyeliminowania może być więc niezbędne ponawianie tych przesłuchań przez prokuratora (podkr. wł.).** Inną rzeczą jest jednak, że funkcjonujący w dochodzeniu już od ponad 10 lat protokół uproszczony jest rzadko w praktyce wykorzystywany, ale należy mieć na uwadze, że jego stosowanie łączy się tu z uprzednim ograniczeniem samego dochodzenia do ustalenia istnienia wystarczającej podstawy do wystąpienia z oskarżeniem lub do innego zakończenia dochodzenia, które to ograniczenie de lege lata nastąpić nie musi (art. 325h zdanie III w zw. ze zdaniem I), jest to zatem fakultatywne. **Inaczej wygląda sytuacja na gruncie nowego art. 311 § 3 i 5 k.p.k., w którym wyraźnie nakazano stosowanie w śledztwie powierzonym organom nieprokuratorskim utrwalenia przesłuchań świadków jedynie w formie protokołu uproszczonego lub wręcz tylko notatki**

urzędowej (podkr. wł.). Tym samym od 1 lipca 2015 r. winno zdecydowanie wzrosnąć sięganie do rejestracji owych czynności w formie skróconego protokołu, a więc dokumentu nieodzwoiercedlającego w pełni treści zeznań przesłuchiwanego świadka” [T. Grzegorzcyk, *Postępowanie przygotowawcze w świetle nowelizacji z dnia 27 września 2013 r. i rola w nim prokuratora w aspekcie sądowego stadium procesu*, Prokuratura i Prawo z 2015 r. nr 1-2, s. 35-38].

Trzeba do tego dodać, że projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku sejmowym nr 870, **nie zawiera uzasadnienia wprowadzenia zmian w art. 311 § 3 i § 5 k.p.k.**

Z przedstawionego wyżej komentarza do zmiany w art. 311 § 3 i § 5 k.p.k., opracowanego, co trzeba odnotować, przez jednego z jej Autorów (T. Grzegorzcyk jest członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości, która opracowała projekt nowelizacji zawarty w druku sejmowym nr 870), wynika, że **zmiana ta nie realizuje celu, jakiemu ma służyć, a mianowicie uproszczeniu i przyspieszeniu procesu.**

Wszak wypowiedź świadka utrwalona w protokole uproszczonym, a już na pewno utrwalona w formie notatki urzędowej, a więc w formie pozbawionej mocy dowodowej, może nie wystarczyć do ustalenia dla potrzeb oskarżenia, a następnie procesu przed sądem rzeczywistego przebiegu zdarzenia objętego postępowaniem karnym.

Należy przy tym podkreślić, że kategoryczne brzmienie art. 311 § 3 i § 5 k.p.k. („utrwalenie ...przez Policję następuje”, „Policja utrwała”) nie pozwala - w określonych w tych przepisach sytuacjach procesowych - na utrwalanie wypowiedzi świadka inaczej jak tylko w formie protokołu uproszczonego lub w formie notatki urzędowej.

Jest prawdą, że, zgodnie z art. 311 § 7 k.p.k., „**Policja występuje**” z wnioskiem do prokuratora o przesłuchanie świadka, jeżeli jego zeznania **mogą**

**mieć szczególne znaczenie dla procesu**, tyle że to prokurator, a nie Policja, ma interes w tym, aby posiadać wiedzę, jakie fakty i okoliczności „mogą mieć szczególne znaczenie dla procesu”, a to dlatego że to prokurator, a nie Policja, odpowiada za przeprowadzenie tego dowodu przed sądem.

Skoro więc Policja nie będzie wiedziała, bo wszak wiedzieć nie musi, czy zeznania konkretnego świadka mogą, czy też nie mogą mieć szczególnego znaczenia dla procesu, to art. 311 § 7 k.p.k. może okazać się przepisem martwym.

W rezultacie, tak jak przewiduje w swoim komentarzu T. Grzegorzczak, prokurator będzie zmuszony do ponawiania przesłuchań świadków, których wypowiedzi zostały przez Policję utrwalone w formie niepełnej, to znaczy albo w formie protokołu uproszczonego, albo w formie notatki urzędowej, co będzie prowadziło do wydłużenia się procesu w jego stadium przygotowawczym, a powodem tego stanu rzeczy będą właśnie przyjęte w art. 311 § 3 i § 5 k.p.k. „zmiany sposobu utrwalania niektórych czynności dowodowych śledztwa powierzonego do prowadzenia Policji lub innym nieprokuratorskim organom ścigania”. Nie bez znaczenia dla ukształtowania się praktyki ponownego przesłuchiwanie świadków przez prokuratora w śledztwie, które powierzył on Policji, będzie waga spraw objętych śledztwem. Są to bowiem sprawy najpoważniejsze (głównie o zbrodnie i o występki należące do właściwości sądu okręgowego), przeważnie o wysokim stopniu skomplikowania i które, co do zasady, wymagają dłuższego okresu prowadzenia niż z gruntu prostsze sprawy objęte dochodzeniem. W tej sytuacji nieprawidłowe utrwalenie „istotnych w sprawie” wypowiedzi świadków grozi oskarżycielowi publicznemu niepowodzeniem przed sądem, czego, co oczywiste, będzie on chciał uniknąć poprzez - tym razem już szczegółowe i ukierunkowane na oczekiwany przez siebie wynik procesu - osobiste przesłuchanie.

T. Grzegorzczak w cytowanym wcześniej komentarzu zasadnie też zwrócił uwagę na oczywistą niekonsekwencję ustawodawcy polegającą na wprowadzeniu uproszczeń w sposobie utrwalania dowodu z zeznań świadka (także

pokrzywdzonego) w śledztwie powierzonym, w sytuacji gdy w dochodzeniu będzie w tym względzie nadal obowiązywało utrwalanie tego dowodu w formie pełnego protokołu.

Wszystko to powoduje, że przyjęte w art. 311 § 3 i § 5 k.p.k. rozwiązanie może rodzić uzasadnione wątpliwości co do jego zgodności z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą poprawnej legislacji.

Zasada ta stanowiła przedmiot licznych odniesień Trybunału Konstytucyjnego.

W wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r., w sprawie o sygn. akt SK 22/11, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „*[w]ynikający z zawartej w art. 2 zasady demokratycznego państwa prawnego nakaz przestrzegania przez prawodawcę zasady przyzwoitej (poprawnej) legislacji jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Warunkuje on też pewność i bezpieczeństwo prawne jednostki. Z zasady przyzwoitej legislacji wynika między innymi wymóg dostatecznej określoności przepisów, które powinny być formułowane precyzyjnie i jasno oraz poprawnie pod względem językowym. Powinny być one zrozumiałe dla adresatów, by nie wzbudzać wątpliwości co do treści nakładanych na nich obowiązków i przyznawanych im praw. Precyzja przepisów powinna przejawiać się między innymi w oczywistości treści pozwalającej na ich wyegzekwowanie.*

Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że z zasady przyzwoitej legislacji wynika, oprócz wymogu dostatecznej określoności samych przepisów, między innymi konieczność precyzyjnego formułowania celów, które mają zostać osiągnięte dzięki ustanawianej normie prawnej. Umożliwia to bowiem ocenę prawidłowości sformułowania przepisów (podkr. wł.) [...]. Ustawodawca nie może też, niejasno formułując przepisy, pozostawiać organom stosującym prawo nadmiernej swobody ustalania podmiotowego i przedmiotowego zakresu ich stosowania” (OTK ZU seria A nr 4/2014, poz. 37).

Szeroko o zasadzie poprawnej legislacji Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się także wcześniej, między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 lutego 2003 r., w sprawie o sygn. akt K 28/02, stwierdzając, że „[z]asada przyzwoitej legislacji, stanowiąca element demokratycznego państwa prawnego, była już kilkakrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał konsekwentnie reprezentuje stanowisko, że z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej legislacji. Nakaz ten jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa. Zasady przyzwoitej legislacji obejmują między innymi wymóg dostatecznej określoności przepisów. Powinny być one formułowane w sposób precyzyjny i jasny oraz poprawny pod względem językowym. Wymóg jasności oznacza obowiązek tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych nie budzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Zasady poprawnej legislacji obejmują również podstawowy z punktu widzenia procesu prawotwórczego etap formułowania celów, które mają zostać osiągnięte przez ustanowienie określonej normy prawnej. Stanowią one podstawę do oceny, czy sformułowane ostatecznie przepisy prawne w prawidłowy sposób wyrażają wysławianą normę oraz czy nadają się do realizacji zakładanego celu (podkr. wł.). [...]

Dla oceny zgodności treści określonego przepisu prawa z wymaganiami poprawnej legislacji istotne są przede wszystkim trzy założenia. Po pierwsze - każdy przepis tworzący prawa lub nakładający obowiązki winien być sformułowany w sposób pozwalający jednoznacznie ustalić, kto, kiedy i w jakiej sytuacji im podlega. Po drugie - powinien być na tyle precyzyjny, aby możliwa

*była jego jednolita wykładnia i stosowanie. Po trzecie - winien być tak skonstruowany, aby zakres jego zastosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić regulację tworzącą prawa lub obowiązki (podkr. wł.).*

*Zachowuje swoją aktualność wyrażany w sprawach W. 13/94 i K. 7/99 pogląd Trybunału o znaczeniu dla oceny konstytucyjności reguł poprawnej legislacji sformułowanych w <Zasadach techniki prawodawczej>, zawartych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie <Zasad techniki prawodawczej> (Dz. U. Nr 100, poz. 908). Zasady techniki prawodawczej stanowią swoisty kanon, który powinien być respektowany przez ustawodawcę demokratycznego państwa prawnego. W świetle tychże zasad przepisy ustawy winny być zredagowane tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy, a więc były precyzyjne, komunikatywne i adekwatne do zamiaru prawodawcy (podkr. wł.). [...].*

*Nie ulega wątpliwości, że zgodne z art. 2 Konstytucji sformułowanie treści stanowionego prawa wymaga stosownej aktywności już na etapie przygotowania projektu ustawy. Jego przygotowanie poprzedzić winno m.in. wyznaczenie i opisanie stanu stosunków społecznych w dziedzinie wymagającej interwencji organów władzy publicznej oraz wskazanie pożądanych kierunków zmian prawa, a także określenie przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, organizacyjnych, prawnych i finansowych każdego z rozważanych rozwiązań (podkr. wł.). Ponad wszelką wątpliwość prawodawca powinien określić cele, jakie zamierza się osiągnąć przez wydanie nowej ustawy lub innego aktu normatywnego” (OTK ZU seria A nr 2/2003, poz. 13).*

Biorąc pod uwagę powołane wyżej orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że przepisy art. 311 § 3 i § 5 k.p.k., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 90 ustawy z dnia 27 września 2013 r.,

naruszają zasadę poprawnej legislacji przez to, że nie realizują zakładanego przez ustawodawcę celu w postaci przyspieszenia i uproszczenia procesu (regulacje te nie są adekwatne do zamiaru ustawodawcy).

Komentowane przepisy mogą wywoływać wręcz odwrotny skutek od zamierzonego przez ich Autorów. Konieczność powtarzania czynności przesłuchania świadków przez prokuratora z tego powodu, że treść wypowiedzi została wcześniej utrwalona w sposób niepełny przez Policję w formie protokołu uproszczonego albo notatki urzędowej, wydłuży bowiem i skomplikuje, a nie przyspieszy i uprości postępowanie przygotowawcze, a w konsekwencji przedłuży całe postępowanie karne.

Reasumując, art. 311 § 3 i § 5 k.p.k., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 90 ustawy z dnia 27 września 2013 r., są niezgodne z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą poprawnej legislacji.

**Niezgodność art. 552a § 1 k.p.k., dodanego przez art. 1 pkt 192 ustawy z dnia 27 września 2013 r., w związku z art. 59a k.k., dodanym przez art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r., w brzmieniu nadanym przez art. 12 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r., w zakresie, w jakim nakłada na Skarb Państwa obowiązek odszkodowawczy z tytułu wykonywania środków przymusu w sprawie, w której umorzono postępowanie na podstawie art. 59a Kodeksu karnego wtedy, gdy podlegająca kompensacji szkoda lub krzywda nie wynikały z niezgodnego z prawem działania lub zaniechania organu postępowania, z art. 216 i art. 220 w związku z art. 1 i 2 Konstytucji.**

Ustawą z dnia 27 września 2013 r. dodano art. 552a, w którym § 1 otrzymał brzmienie:

„Art. 552a. § 1. W razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia wobec niego postępowania w wypadkach **innych niż określone w art. 552 § 1-3** (podkr. wł.) oskarżonemu przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną

szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, **wynikłe z wykonywania wobec niego w tym postępowaniu środków przymusu, o których mowa w dziale VI (podkr. wł.)**”.

Dla dokonania wykładni art. 552a § 1 k.p.k. niezbędne wydaje się ustalenie rzeczywistej treści tego przepisu w jego otoczeniu normatywnym.

Art. 552 k.p.k., do którego odsyła art. 552a § 1 k.p.k., ustawą z dnia 27 września 2013 r. nadano następujące brzmienie:

**„Art. 552. § 1. Oskarżonemu, który w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania został uniewinniony lub wobec którego orzeczono łagodniejszą karę lub środek karny albo środek związany z poddaniem sprawcy próbie, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary lub środka, których nie powinien być ponieść, oraz wykonywania wobec niego środka przymusu określonego w dziale VI. W razie ponownego skazania oskarżonego odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje za niezasadne wykonywanie środków przymusu w zakresie, w jakim nie zostały zaliczone na poczet orzeczonych kar lub środków (podkr. wł.).**

§ 2. Przepis § 1 stosuje się także, jeżeli po uchyleniu skazującego orzeczenia postępowanie umorzono wskutek okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu.

§ 3. Prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia powstaje również w związku z zastosowaniem środka zabezpieczającego w warunkach określonych w § 1 i 2.

§ 4. **Prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia z racji niesłusznego wykonania kary lub środka karnego przysługuje również, jeżeli w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania stwierdzono, że zarządzenie wykonania kary, której wykonanie warunkowo zawieszono lub z której wykonania warunkowo zwolniono, albo podjęcie warunkowo umorzonego**



**postępowania i orzeczenie wobec sprawcy kary lub środka karnego było niewątpliwie niezasadne (podkr. wł.).”.**

Ponadto, dotychczasowy art. 553 k.p.k., w którym zostały przewidziane wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, uzyskał następujące nowe brzmienie:

„Art. 553. § 1. Roszczenie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie nie przysługuje temu, kto w zamiarze wprowadzenia w błąd organu ścigania lub sądu złożył fałszywe zawiadomienie o przestępstwie lub fałszywe wyjaśnienia i spowodował tym niekorzystne dla siebie orzeczenie w przedmiocie skazania, warunkowego umorzenia postępowania, zastosowania środka zabezpieczającego albo wykonania środka przymusu.

§ 2. Roszczenie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu wykonywania środka przymusu nie przysługuje, jeżeli jego zastosowanie nastąpiło z powodu bezprawnego utrudniania postępowania przez oskarżonego.

§ 3. Roszczenie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu wykonywania środka zapobiegawczego zastosowanego na podstawie art. 258 § 3 nie przysługuje, jeżeli umorzenie postępowania nastąpiło z uwagi na niepoczytalność.

§ 4. Roszczenie o odszkodowanie nie przysługuje również, jeżeli przed wystąpieniem z tym roszczeniem okres wykonywania kar, środków karnych, środków zabezpieczających lub środków przymusu, których dotyczy wnioski o odszkodowanie, został zaliczony oskarżonemu na poczet kar, środków karnych lub środków zabezpieczających w innym postępowaniu, co nie wyklucza dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie z powodu ich wykonania.

§ 5. Przepisu § 1 nie stosuje się do osób składających oświadczenie w warunkach określonych w art. 171 § 4, 5 i 7, jak również gdy szkoda lub krzywda powstała na skutek przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązku przez funkcjonariusza publicznego.

§ 6. W wypadku przyczynienia się przez oskarżonego do wydania orzeczenia, o którym mowa w § 1 lub 2, przepis art. 362 Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio.”.

Dla wykładni art. 552a § 1 k.p.k. pomocne też będzie odwołanie się do uzasadnienia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny i niektórych innych ustaw (op. cit.), w którym jego Autorzy przedstawili intencje, jakie im przyświecały przy formułowaniu poszczególnych unormowań dotyczących odszkodowania za niesłuszne skazanie oraz za niesłuszne stosowanie środków przymusu procesowego.

W odpowiednim fragmencie uzasadnienia tego projektu nowelizacji wskazano, że „[w] obecnym stanie prawnym odszkodowanie i zadośćuczynienie w trybie określonym w rozdziale 58 kodeksu przysługuje jedynie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie. Z przepisów tego rozdziału wynika ponadto, że przy niesłusznym skazaniu odszkodowanie i zadośćuczynienie służy w tym trybie jedynie za niesłusznie stosowane kary (art. 552 § 1 k.p.k.) i środki zabezpieczające (art. 552 § 3 k.p.k.), ale już nie za stosowane środki karne (dawne kary dodatkowe), których dolegliwość jest niekiedy wręcz poważniejsza niż sama kara. **Nie służy też ono za niesłuszne stosowanie innych niż zatrzymanie środków przymusu procesowego, a więc np. za zawieszenie w wykonywaniu zawodu, nakazanie powstrzymania się z prowadzeniem działalności gospodarczej, zakaz opuszczania kraju itd.** (podkr. wł.). Należy zaś mieć na uwadze, że dotyczy to osób ostatecznie uniewinnionych lub wobec których umorzono postępowanie karne. Odsyłanie tych osób w powyższych sytuacjach na drogę, jak wiadomo w praktyce długotrwałego, postępowania cywilnego nie jest zasadne, jeśli uwzględni się, że szkoda i krzywda spowodowana została w specyficznych warunkach, bo w postępowaniu karnym, przez państwowe organy ścigania i wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych. Jak najbardziej zasadne jawi się więc

kompensowanie tych szkód i krzywd w trybie karnoprosesowym, z odpowiednim tylko stosowaniem przepisów prawa cywilnego, w tym procesowego.

W tym też kierunku zmierzają proponowane zmiany, co podkreślono już w proponowanym nowym tytule rozdziału 58, przyjmując, iż dotyczy on: <Odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu.>.

W otwierającym ten rozdział art. 552 k.p.k. normującym podstawy roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie, zmiany dotyczą tylko § 1 i 4. Art. 552 § 1 k.p.k. dotyczyłby nadal niesłusznego skazania, a więc odnosiłby się do uniewinnienia po uprzednim prawomocnym skazaniu, następującego po uchyleniu wyroku skazującego w wyniku kasacji lub wznowienia lub skazania wprawdzie wówczas, ale łagodniej niż w uchylonym wyroku. W takim wypadku roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie obejmowałoby szkodę i krzywdę wynikłe z wykonania w całości lub w części, nie tylko - jak dotąd - kary, ale i środka karnego oraz za niezasadne wykonywanie wobec oskarżonego, ostatecznie uniewinnionego, środków przymusu określonych w dziale VI kodeksu (zatrzymanie, środki zapobiegawcze oraz zabezpieczenie majątkowe). W razie zaś łagodniejszego skazania, dotyczyłoby ono tylko kar i środków (karnych i przymusu) w zakresie, w jakim skazany nie powinien ich ponieść, a więc w jakim nie zaliczono ich na poczet kar i środków karnych orzeczonych po uchyleniu prawomocnego wyroku. (...)

Wzorem rozwiązania przyjętego w projektowanym § 1 art. 552, rozszerzającego zakres przedmiotowy przepisów rozdziału 58, w **nowym art. 552a**, zakłada się odrębną regulację dotyczącą sytuacji, gdy do uniewinnienia lub umorzenia postępowania *in personam* doszło w wypadkach innych niż określone w art. 552, czyli bez uchylania prawomocnego wyroku w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a więc także przy umorzeniu postępowania nawet w stadium przygotowawczym, i zakłada, że wówczas prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia przysługuje za szkodę i

**krzywdę wynikłe z wykonywania wobec oskarżonego w tym postępowaniu środków przymusu określonych w dziale VI kodeksu (§ 1) [podkr. wł.].** Ograniczenia w tej materii przewidziano jednak w nowo ukształtowanym art. 553 (...).

We wszystkich tych sytuacjach aktualnie nie przewiduje się możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia, a jak już wskazano, w praktyce bywa, że stosowane środki zapobiegawcze i zabezpieczenie majątkowe przewyższają niekiedy rozmiar orzeczonych kar i środków karnych, na poczet których można było je zaliczyć, albo kary te i środki są dostosowywane do rozmiarów i czasokresów wskazanych środków przymusu. (...)

Rozwiązanie przyjęte w nowych przepisach art. 552, 552a i 552b k.p.k. (przepis art. 552b k.p.k. brzmi: „Prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia przysługuje również osobie innej niż oskarżony w razie niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w związku z postępowaniem karnym.” - przyp. wł.) prowadzi do potrzeby zmian także w art. 553 k.p.k., dotyczącym wyłączenia roszczeń odszkodowawczych. W § 1 art. 553 k.p.k. zmiany odnoszą się jedynie do stylizacji przepisu i zastąpienia określeń dotyczących skazania, tymczasowego aresztowania i zatrzymania określeniem odnoszącym się nie tylko do skazania, ale także warunkowego umorzenia postępowania oraz zastosowania środka zabezpieczającego i ogólnie do środków przymusu. Istota tej regulacji nie ulega natomiast zmianie. Utrzymano przy tym, ujęte aktualnie w art. 553 § 2 k.p.k. rozwiązanie, że wskazane wyłączenie roszczeń nie ma zastosowania, jeżeli fałszywe oświadczenie, o którym mowa w § 1 art. 553 k.p.k., było złożone w warunkach wskazanych w odpowiednich przepisach art. 171 k.p.k. oraz gdy szkoda lub krzywda powstały na skutek przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego, dostosowując się jedynie do obecnego brzmienia przywołanego art. 171 (§ 5 art. 553). **Zmiany takie wprowadzają natomiast nowe § 2 - 4 (podkr. wł.).** W § 2 wyłączono dodatkowo roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, jeżeli dochodzone są

one z tytułu wykonywania środka przymusu, gdy zastosowanie tego środka nastąpiło z powodu bezprawnego utrudniania postępowania przez oskarżonego. Uznano, że poszerzenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa nie może oznaczać, iż odszkodowanie takie będzie służyło osobie uniewinnionej lub wobec której umorzono bądź warunkowo umorzono postępowanie, gdy stosowane wobec niej uprzednio środki zapobiegawcze spowodowane były podejmowaniem przez nią w toku postępowania działań bezprawnie utrudniających to postępowanie. Oskarżony korzystając z prawa do obrony nie może bowiem podejmować tego rodzaju działań, a jego obrona powinna mieścić się w granicach prawa. Przy wyłączeniu tym chodzi jedynie o bezprawne utrudnianie postępowania, a nie o obawy takiego utrudniania, jeżeli to obawy takie były podstawą zastosowania środka przymusu; w tych ostatnich sytuacjach roszczenie przysługiwałoby. Natomiast w § 3 wyłączono prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia osobie, wobec której postępowanie umorzono z uwagi na jej niepoczytalność, ale jedynie w odniesieniu do sytuacji, gdy chciałaby ona dochodzić takich roszczeń z tytułu stosowania wobec niej środków zapobiegawczych, a środki te stosowano w oparciu o art. 258 § 3 k.p.k., czyli ze względu na obawę popełnienia nowego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy oskarżony popełnieniem takiego przestępstwa groził. Uznano bowiem, że przy tej szczególnej podstawie stosowania środków zapobiegawczych, z uwagi na wysuwane realne groźby pod adresem osób trzecich, nie byłoby zasadne przyznawanie odszkodowania, nawet osobie, co do której postępowanie umorzono z uwagi na jej niepoczytalność. W pozostałych sytuacjach stosowania tych środków, odszkodowanie i zadośćuczynienie służyłoby już na zasadach ogólnych (art. 552 § 1 i 552a § 1 k.p.k.). Ostatnie przewidziane tu wyłączenie roszczeń (§ 4) dotyczy dochodzenia jedynie odszkodowania za szkodę, w sytuacji, gdy już przed wystąpieniem z tym roszczeniem okres stosowania kar, środków karnych i środków przymusu, których wniosek dotyczy, zaliczono wnioskodawcy na poczet kar, środków

karnych lub zabezpieczających w innym jego postępowaniu karnym. Nie wykluczałoby to jednak roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną niesłusznym ich stosowaniem wobec osoby, którą przecież później uniewinniono lub wobec której proces umorzono. Natomiast ostatni z przepisów art. 553 k.p.k. (§ 6), jest odpowiednikiem rozwiązania przyjętego obecnie w § 3 art. 553, i zakłada odpowiednie stosowanie art. 362 k.c., o miarkowaniu odszkodowania, gdy oskarżony przyczynił się do wydania niekorzystnych dlań orzeczeń, z tym że rozszerza owe orzeczenia także na przypadek ujęty w proponowanym § 2 art. 553 k.p.k., podczas gdy w aktualnym brzmieniu miarkowanie to dotyczy wyłącznie sytuacji opisanych w § 1 art. 553 k.p.k.

Nowy art. 553a dotyczy sytuacji, gdy okresy niesłusznego stosowania kar, środków karnych lub zabezpieczających albo środków przymusu, których wniosek dotyczy, zaliczono już na poczet kar i innych środków orzeczonych w innym postępowaniu karnym. Przyjmuje się tu, że ustalając wówczas wysokość odszkodowania, sąd ma uwzględniać fakt owego zaliczenia, co oznacza stosowne miarkowanie owego odszkodowania. Przepis nie odnosi się natomiast do dochodzenia zadośćuczynienia za niesłusne stosowanie owych zaliczonych w innym procesie kar i innych środków” (op. cit., s. 62-65).

Podobnie, dla ustalenia rzeczywistej treści art. 59a k.k. pomocne będzie odwołanie się do uzasadnienia powołanego uprzednio projektu nowelizacji, zawartego w druku sejmowym nr 870, w którym wskazano, że „[z]aprojektowana w art. 59a k.k. instytucja pozwala na umorzenie postępowania karnego, w przypadku gdy sprawca nie tylko pojedna się z pokrzywdzonym, ale również naprawi szkodę wyrządzoną przestępstwem lub zadośćuczyni wyrządzonej krzywdzie. Decydującą rolę odgrywać jednak będzie wola samego pokrzywdzonego, co do losów postępowania. Od jego zgody zależeć bowiem będzie, czy prokurator w postępowaniu przygotowawczym, a sądowym (do rozpoczęcia przewodu sądowego) - sąd wyda decyzję umarzającą postępowanie. Tego rodzaju instytucja będzie miała zastosowanie w sprawach o przestępstwa

zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, co pozwoli przede wszystkim na objęcie ewentualnym umorzeniem występków skierowanych przeciwko mieniu. Sprawca i pokrzywdzony mogą osiągnąć porozumienie także w wyniku mediacji, choć jej przeprowadzenie nie będzie warunkiem koniecznym do zastosowania projektowanej instytucji. Poprzez wprowadzenie możliwości umorzenia postępowania karnego za zgodą pokrzywdzonego w przypadku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia krzywdzie, rola pokrzywdzonego w postępowaniu karnym niewątpliwie ulegnie wzmocnieniu. Nie bez znaczenia także pozostaje fakt, że z procesu karnego w szybszy sposób będą eliminowane sprawy, których sam pokrzywdzony nie jest zainteresowany już prowadzeniem, z uwagi na zakończenie sporu, a do uczestniczenia w których byłby jednak zobowiązany bez wprowadzenia tej instytucji. Nieuwzględnienie wniosku o umorzenie postępowania możliwe będzie jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach” (op. cit., s. 133-134).

Trzeba dodać, że zmiana brzmienia art. 59a k.k. w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. podyktowana była wyłącznie koniecznością wyeliminowania oczywistego błędu, jakim okazało się pominięcie pojednania, w szczególności w drodze mediacji, sprawcy z pokrzywdzonym, jako warunku stosowania tej instytucji sprawiedliwości naprawczej (*vide* - Sejm VII kadencji, uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2393, s. 29).

Dla oceny konstytucyjności rozwiązania przyjętego w art. 552a § 1 k.p.k. w kontekście przewidzianego w art. 59a k.k. umorzenia kompensacyjnego, na wstępie konieczne wydaje się przypomnienie obowiązujących w poprzednim stanie prawnym (do dnia 30 czerwca 2015 r.) zasad i zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Otóż w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r., odszkodowanie od Skarbu Państwa za „niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” przysługiwało za:

1) niesłuszne skazanie (w wyniku którego wykonana została kara w całości lub w części), to jest takie, gdy w wyniku kasacji lub wznowienia oskarżony został uniewinniony lub skazany łagodniej albo gdy po uchyleniu orzeczenia postępowanie wobec niego umorzono wobec okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu, a przy tym orzeczona kara w całości lub w części została wykonana (art. 552 § 1 i 2 k.p.k.);

2) niesłuszne zastosowanie środka zabezpieczającego, to jest takie, gdy w wyniku kasacji lub wznowienia oskarżonego uniewinniono lub orzeczono wobec niego inny, łagodniejszy środek zabezpieczający albo proces umorzono na podstawie okoliczności, których nie uwzględniono uprzednio, a przy tym środek ten był wykonywany (art. 552 § 3 k.p.k.);

3) niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie (art. 552 § 4 k.p.k.) [vide - T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Wydawnictwo a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 1168-1169].

Lech K. Paprzycki stwierdził, że „[p]odstawą dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia jest nie samo niesłuszne skazanie, ale niesłuszne wykonanie kary, której wnioskodawca nie powinien odbyć”, oraz wskazał, w szczególności, że:

- „odpowiedzialność Skarbu Państwa niezależna jest od winy organu, w wyniku działalności którego nastąpiła szkoda, gdyż odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie ryzyka”;

- „[n]iesłuszne będzie tylko takie skazanie, które nastąpiło w sprawie, w której następnie po wznowieniu postępowania lub rozpatrzeniu kasacji oskarżony został prawomocnie uniewinniony (bez względu na przyczynę uniewinnienia) albo orzeczona została kara łagodniejsza niż ta, którą poniósł on na podstawie poprzedniego prawomocnego wyroku”;

- „[u]żyte wyrażenie <skazany na karę łagodniejszą> oznacza zarówno niższą karę tego samego rodzaju, jak i karę łagodniejszego rodzaju. Nie stanowi



jednak podstawy do odszkodowania sytuacja, gdy uchylona została jedynie decyzja o orzeczeniu środka karnego”;

- „[o]skarżonemu (poszkodowanemu) służy odszkodowanie lub zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie na zasadach określonych w art. 552 § 1 nie tylko wtedy, gdy ostatecznie zostanie on prawomocnie uniewinniony, ale także wtedy gdy po wznowieniu postępowania albo w wyniku rozpoznania kasacji wyrok skazujący zostanie uchylony i nastąpi umorzenie postępowania (art. 17 § 1 pkt 3-11 i art. 414 § 1), w uwzględnieniu okoliczności istniejących już w chwili wydawania poprzedniego orzeczenia (art. 552 § 2), co jednak przez sąd nie zostało uwzględnione”;

- „[o]dszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje tylko w wypadku <niewątpliwie niesłusznego> tymczasowego aresztowania lub zatrzymania”;

- „[n]iesłuszne będzie tymczasowe aresztowanie zastosowane z obrazą przepisów dotyczących tego środka zapobiegawczego w okolicznościach konkretnej sprawy. Chodzić tu będzie przede wszystkim o przepisy artykułów: 249, 253, 254, 257-259, 263 i 264. Sam fakt prawomocnego uniewinnienia nie ma decydującego znaczenia dla przyjęcia <niewątpliwiej niesłuszności> tymczasowego aresztowania. Niewątpliwie niesłuszne jest bowiem tylko takie tymczasowe aresztowanie, które spowodowało dolegliwość, której oskarżony (podejrzany) nie powinien był doznać w świetle całokształtu okoliczności, a więc i ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w której taki środek stosowano”;

- „[u]stalenie <niewątpliwiej niesłuszności> wymaga najpierw analizy stosowania tymczasowego aresztowania w aspekcie przepisów rozdziału 28 k.p.k., a jeżeli stosowanie tego środka zapobiegawczego nie naruszyło tych przepisów, to następnie dokonanie, przez pryzmat ostatecznego rezultatu w tej sprawie, analizy całokształtu okoliczności aż do chwili rozstrzygnięcia wniosku o odszkodowanie przez sąd, ze szczególnym jednak uwzględnieniem okresu stosowania tymczasowego aresztowania. Sam fakt prawomocnego uniewinnienia nie ma zatem decydującego znaczenia dla przyjęcia <niewątpliwiej niesłuszności>

tymczasowego aresztowania. Niewątpliwie niesłuszne jest bowiem tylko takie tymczasowe aresztowanie, które spowodowało dolegliwość, jakiej oskarżony (podejrzany) nie powinien był doznać w świetle całokształtu okoliczności, a więc i ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w której taki środek stosowano” (komentarz L. K. Paprzyckiego do art. 552 Kodeksu postępowania karnego, [http://lex/lex/content.rpc?reqId=1424268467753\\_1568372642](http://lex/lex/content.rpc?reqId=1424268467753_1568372642)).

W kolejnym fragmencie komentarza do art. 552 k.p.k. L. K. Paprzycki, omawiając zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa, stwierdził, iż „[w] piśmiennictwie cywilistycznym nie było wątpliwości co do tego, że Skarb Państwa odpowiadał za szkody powstałe w okolicznościach określonych w art. 487 d.k.p.k. na zasadzie ryzyka (...). Co więcej, zdaniem A. Szpunara (...), sprawę tę - dotyczącą charakteru przewidzianej w art. 552 k.p.k. z 1997 r. odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka - można uznać obecnie za definitywnie wyjaśnioną” oraz że „[t]o stanowisko oraz argumentację prezentowaną zarówno w piśmiennictwie cywilistycznym, jak i karnistycznym - która, co zresztą oczywiste, jest taka sama - **należy w całości podzielić** (podkr. wł.)”, po czym dodał, iż „**w sytuacjach przewidzianych w art. 552 k.p.k. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność cywilną na zasadzie ryzyka za nieprawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości** (podkr. wł.)” [komentarz L. K. Paprzyckiego do art. 552 Kodeksu postępowania karnego, op. cit.; *vide* też - J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, [http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP\[38875.195063276\]](http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP[38875.195063276])].

Podsumowując tę część wypowiedzi, L. K. Paprzycki wskazał, iż „[n]ormując odpowiedzialność Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie (art. 552 § 1 k.p.k.), opartą również na zasadzie ryzyka, ustawodawca uznał, że będzie nim każde skazanie, wiążące się z odbywaniem kary (nie tylko pozbawienia wolności), które nastąpiło w sprawie zakończonej prawomocnym stwierdzeniem nieważności orzeczenia, uniewinnieniem lub skazaniem na łagodniejszą karę w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji. W każdym wypadku dokonania

tego rodzaju ustalenia przysługiwać będzie odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania w całości lub w części kary, której oskarżony nie powinien był ponieść, bez względu na przyczynę niesłusznego skazania **i z jednym tylko wyjątkiem (przesłanka egzoneracyjna), wyraźnie określonym przez ustawę w art. 553 k.p.k. (podkr. wł.)**” [komentarz L. K. Paprzyckiego do art. 552 Kodeksu postępowania karnego, op. cit.].

A. M. Tęcza-Paciorek podniosła, iż „[j]edną z gwarancji procesowych uznawania każdego, przeciwko komu toczy się postępowanie karne, za niewinnego, jest wprowadzenie regulacji gwarantujących, że w przypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, aresztowania lub skazania osoba taka będzie miała prawo ubiegać się o odszkodowanie” po czym stwierdziła, że „gwarancja uzyskania odszkodowania w przypadku omyłki sądowej skutkującej zastosowaniem niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, tymczasowego aresztowania czy też skazania ma utwierdzać w przekonaniu, że **ustawodawca jest świadomy niedoskonałości ludzkiej natury, jednak ciężar ponoszenia jej skutków nie powinien obciążać oskarżonego, lecz Skarb Państwa, bowiem to państwo stworzyło określony system wymierzenia sprawiedliwości (podkr. wł.)**. Ponadto przerzucenie przedmiotowego ciężaru na barki oskarżonego spowodowałoby, że domniemanie niewinności należałoby uznać za zasadę nieobowiązującą. Skoro bowiem oskarżony był przez cały tok postępowania karnego uważany za niewinnego, a w rezultacie domniemanie to nie zostało obalone, ponoszenie przez niego negatywnych konsekwencji prawnych wskutek zastosowania wobec niego środków zapobiegawczych, zabezpieczających bądź wynikających z uprzedniego niesłusznego skazania jest zaprzeczeniem tego domniemania, świadczącym o nieliczeniu się z prawami i wolnościami przysługującymi każdej jednostce. Dlatego wprowadzając zasadę domniemania niewinności, prawodawca sam siebie <zobowiązał> do jednoczesnego wprowadzenia regulacji umożliwiających uzyskanie odszkodowania w

przypadku pomyłek sądowych. Inaczej zaprzeczałby sam sobie lub pozwoliłby, aby ustanawiane przez niego uregulowania były jedynie martwą literą prawa” (A. M. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, [http://lex/lex/content.rpc?reqId=1424267759119\\_203574497](http://lex/lex/content.rpc?reqId=1424267759119_203574497)).

Redakcja przepisu art. 552a k.p.k. wskazuje, że „słuszność” bądź „niesłuszność” wykonywania środka przymusu będzie oceniana z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby, wobec której środek ten był wykonywany. Roszczenie w tym względzie będzie uzasadnione, o ile w konkretnej sprawie zapadnie wyrok uniewinniający lub zostanie podjęta decyzja o umorzeniu postępowania. Zatem roszczenie odszkodowawcze osoby, wobec której wykonywano środki przymusu określone w rozdziale VI Kodeksu postępowania karnego, będzie rozpatrywane, nie jak dotychczas (tylko w odniesieniu do zatrzymania i tymczasowego aresztowania) w aspekcie zarówno całokształtu okoliczności, a więc podstaw zastosowania tych środków, jak i ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w której środki te były stosowane, ale **wyłącznie w aspekcie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie.**

O takim właśnie sposobie rozumienia przez ustawodawcę pojęcia „niesłuszności” wykonywania środka przymusu jako warunku skuteczności roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie może przemawiać nie tylko nowy tytuł rozdziału 58 w dziale XII Kodeksu postępowania karnego o brzmieniu: „Odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz **niesłuszne stosowanie środków przymusu** (podkr. wł.)”, ale też rezygnacja w odniesieniu do wszystkich środków przymusu z przesłanki „niewątpliwej niesłuszności”, zatem ujęcie zasad odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa odmienne od zasad, które obecnie obowiązują (oczywiście w odniesieniu tylko do dwóch środków przymusu, to jest tymczasowego aresztowania i zatrzymania).

W rezultacie niesłuszny środek przymusu, za który wnioskodawca może skutecznie żądać od Skarbu Państwa odszkodowania lub zadośćuczynienia, to - poza sytuacjami opisanymi w art. 552 k.p.k. oraz wyrokiem uniewinniającym - także decyzja o umorzeniu postępowania karnego, w którym środek ten był wykonywany, **niezależnie od podstawy umorzenia oraz niezależnie od przyczyny zastosowania tego środka, a następnie powodu utrzymywania go w toku postępowania.**

Zarówno środki przymusu, jak i podstawy ich stosowania są zróżnicowane.

Środkami przymusu wymienionymi w dziale VI Kodeksu postępowania karnego, są:

- zatrzymanie (rozdział 27 k.p.k.),
- środki zapobiegawcze (rozdział 28 k.p.k.),
- poszukiwanie oskarżonego i list gończy (rozdział 29 k.p.k.),
- list żelazny (rozdział 30 k.p.k.),
- kary porządkowe (rozdział 31 k.p.k.),
- zabezpieczenie majątkowe (rozdział 32 k.p.k.).

Najważniejszą grupą procesowych środków przymusu są środki zapobiegawcze, do których należą „w myśl przepisów rozdziału 28:

- a) tymczasowe aresztowanie (art. 258-260),
- b) poręczenia (majątkowe i społeczne) - art. 266, 271 i 272,
- c) dozór Policji (art. 275),
- d) nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego (art. 275a),
- e) zawieszenie w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu (art. 276 *in principio*),
- f) nakaz powstrzymania się od określonej działalności (art. 276),
- g) nakaz powstrzymania się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów (art. 276 *in fine*)

oraz

h) zakaz opuszczania kraju (połączony ewentualnie z zatrzymaniem paszportu) - art. 277.

System ten uzupełnia u.p.n. (ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tekst jednolity - Dz. U. z 2014 r. poz. 382 - przyp. wł.), przyjmując, że wobec nieletniego, co do którego zachodzą podstawy zastosowania art. 10 § 2 k.k., a postępowanie wszczęto przed ukończeniem przez niego 18 lat, zamiast tymczasowego aresztowania stosuje się umieszczenie w schronisku dla nieletnich, chyba że byłoby to niewystarczające (art. 18 § 2 pkt 1 lit. e w zw. z § 1 i art. 27 u.p.n.)” (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz LEX*, Tom I, Artykuły 1-467, op. cit., s. 889-890).

Podstawy stosowania środków przymusu zawierają regulacje odnoszące się do tychże środków.

Przykładowo, podstawy zatrzymania zostały określone w art. 244 § 1, § 1a i § 1b k.p.k. w rozdziale 27 Kodeksu postępowania karnego zatytułowanym „Zatrzymanie”.

Art. 244 § 1 - 1b k.p.k. brzmi:

„§ 1. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym.

§ 1a. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

§ 1b. Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego

niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.”.

T. Grzegorzczak wskazuje, że „[p]odstawowym warunkiem legalizującym zatrzymanie jest istnienie <uzasadnionego przypuszczenia>, że określona osoba popełniła przestępstwo. Muszą zatem istnieć dane pozwalające na zasadne wysnucie takiego przypuszczenia. *A minori ad maius* zatrzymanie jest tym bardziej dopuszczalne przy ujęciu na gorącym uczynku lub w wyniku bezpośredniego pościgu za sprawcą. **Przypuszczenie** to taki stan subiektywny, oparty na posiadanych danych, z których można wysnuć logicznie wniosek, iż możliwe jest, że zaistniało to, czego przypuszczenie owo dotyczy (w tym wypadku, że dana osoba popełniła przestępstwo). Dla zatrzymania, o jakim mowa w art. 244 § 1, wymaga się jednak jeszcze, aby przypuszczeniu temu dodatkowo towarzyszyła wspomniana wcześniej obawa:

- a) ukrycia się lub
- b) ucieczki tej osoby,  
albo
- c) zatarcia śladów,

o ile nie będzie ona zatrzymana bądź będzie istniała niemożność ustalenia jej tożsamości, bądź aby - od nowelizacji z listopada 2006 r. - zachodziły podstawy do przeprowadzenia wobec niej postępowania w trybie przyspieszonym.

Wskazane obawy muszą wynikać bądź z materiału dowodowego zebranego już w postępowaniu *in rem*, bądź z własnych spostrzeżeń Policji czy z działań operacyjnych organów ścigania. **Zatrzymanie jest więc tym środkiem przymusu, który ma wyeliminować możliwość uchylenia się osoby podejrzanej od postępowania lub utrudniania przez nią procesu (podkr. wł.).**

**Dokonanie zatrzymania przy braku warunków wskazanych w art. 244 § 1 stanowi bezprawne pozbawienie obywatela wolności, a jednocześnie**

przestępne przekroczenie uprawnień w rozumieniu przepisów kodeksu karnego (art. 189 i 231 k.k.).

W wypadku wskazanym w § 1 *in fine*, wprowadzonym nowelą z dnia 16 listopada 2006 r., a więc **z uwagi na tryb przyspieszony**, niezbędne jest ujęcie sprawcy na gorącym uczynku przestępstwa lub bezpośrednio potem, jako że jest to podstawowy warunek dopuszczalności postępowania przyspieszonego (art. 517b § 1). **Nie są tu wymagane obawy dotyczące** ucieczki, ukrycia się czy zatarcia śladów, **ale za to muszą być spełnione**, dla legalności i zasadności zatrzymania, pozostałe przesłanki trybu przyspieszonego, w tym zaś ta, aby czyn, na którym ujęto sprawcę, należał do rozpatrywanych w tym postępowaniu, a okoliczności tego czynu i osoba sprawcy nie wskazywały na potrzebę orzeczenia wobec niego kary powyżej 2 lat pozbawienia wolności, gdyż to też eliminuje tryb przyspieszony. Jeżeli zatem czyn nie kwalifikuje się do trybu przyspieszonego, ale sprawcę ujęto na gorącym uczynku przestępstwa lub bezpośrednio potem, dla legalności i zasadności zatrzymania spełnione muszą być pozostałe wymogi zatrzymania wskazane w art. 244 § 1 (zob. też uwagi do art. 517b).

**Dodane w 2010 r. przepisy § 1a i 1b** wprowadzono nowelą zmieniającą u.p.p.r. (chodzi o ustawę z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 125, poz. 842 - przyp. wł.). [...]

**Przepisy § 1a i 1b stwarzają nowe, odrębne podstawy zatrzymania** osoby, **niewymagające istnienia obaw** (podkr. wł.), o jakich mowa w art. 244 § 1. Nadal niezbędne jest natomiast istnienie uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przez daną osobę przestępstwa, przy czym w tym przypadku chodzi jedynie o przypuszczenie odnośnie do przestępstwa popełnionego z użyciem przemocy i tylko wobec osób wspólnie zamieszkujących z osobą podejrzaną. **Dodatkowym warunkiem w obu przepisach jest wymóg istnienia obawy ponownego popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy** wobec tej osoby, <zwłaszcza> gdy przestępstwem takim osoba podejrzana groziła. **Jest to zatem**



**w istocie realizowanie funkcji pozaprocessowej środka przymusu**, gdyż chodzi tu nie tylko o zatrzymanie osoby podejrzanej dla procesu, jaki może być przeciwko niej wszczęty o określony czyn, lecz także o realizację celu pozaprocessowego, wyeliminowanie obawy ponownego popełnienia przestępstwa. Obawa ta musi wynikać z okoliczności, w jakich następuje interwencja Policji. (...)

W obu wypadkach chodzi (...) o obawę popełnienia ponownie takiego czynu w stosunku do osoby mieszkającej wspólnie z zatrzymywany, niekoniecznie tej, której dotknął czyn leżący u podstaw zatrzymania. Możliwe i realne jest bowiem, że osoba aktualnie podejrzana o dokonanie przestępstwa z użyciem przemocy wobec jednej z osób wspólnie z nią zamieszkujących grozi także innym takim osobom przestępnym jej użyciem. Niezareagowanie zatrzymaniem z oczekiwaniem, aby osoba ta podjęła choćby karalne usiłowanie użycia takiej przemocy wobec innego współmieszkańca, oznaczałoby brak reakcji mimo istnienia obawy ponownego popełnienia czynu zabronionego, przy uzasadnionym przypuszczeniu dokonania już takiego czynu wobec innej osoby z tego samego grona podmiotów. Nie jest natomiast istotne, jakim przestępstwem osoba podejrzana grozi, byle miał to być także czyn z użyciem przemocy. Może on jednak godzić w inne dobra współzamieszkującego niż te, które naruszono obecnym przestępstwem.

Sama obawa popełnienia kolejnego przestępstwa z użyciem przemocy nie musi przy tym wynikać z owych gróźb, które przez użycie określenia <zwłaszcza> wskazane są jedynie przykładowo jako uzasadniające tę obawę, ale także z innych, już znanych interweniującym lub poznanych przez nich obecnie okoliczności, np. wcześniejszej karalności za takie zachowania wobec tychże osób bądź wskazywania na wcześniejsze podobne czyny, dotąd jednak niezgłaszane Policji, a potwierdzane także przez osoby trzecie, np. sąsiadów” (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, op. cit., s. 865-867).

Podstawy stosowania środków zapobiegawczych zostały natomiast określone w art. 249 k.p.k. w rozdziale 28 Kodeksu postępowania karnego zatytułowanym „Środki zapobiegawcze”.

Art. 249 k.p.k. brzmi:

„Art. 249. § 1. Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa; można je stosować tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo.

§ 2. W postępowaniu przygotowawczym można stosować środki zapobiegawcze tylko względem osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

§ 3. Przed zastosowaniem środka zapobiegawczego sąd albo prokurator stosujący środek przesłuchuje oskarżonego, chyba że jest to niemożliwe z powodu jego ukrywania się lub jego nieobecności w kraju. Należy dopuścić do udziału w przesłuchaniu ustanowionego obrońcę, jeżeli się stawia; zawiadomienie obrońcy o terminie przesłuchania nie jest obowiązkowe, chyba że oskarżony o to wnosi, a nie utrudni to przeprowadzenia czynności. O terminie przesłuchania sąd zawiadamia prokuratora.

§ 4. Środki zapobiegawcze mogą być stosowane aż do chwili rozpoczęcia wykonania kary. Przepis niniejszy stosuje się do tymczasowego aresztowania tylko w razie orzeczenia kary pozbawienia wolności.

§ 5. Prokurator i obrońca mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu dotyczącym przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tego środka zapobiegawczego. Na żądanie oskarżonego, który nie ma obrońcy, wyznacza się do tej czynności obrońcę z urzędu. Zarządzenie może wydać także referendarz sądowy. Niestawiennictwo obrońcy lub prokuratora należycie zawiadomionych o terminie nie tamuje rozpoznania sprawy.”.

Przepis art. 249 § 1 k.p.k. „określa tzw. **ogólną podstawę stosowania środków zapobiegawczych**, przyjmując, że mają one być z założenia stosowane jedynie <dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania>, a więc w celu realizacji funkcji procesowych tych środków (...). Podstawa ta jest następnie wyspecyfikowana w formie tzw. podstaw szczegółowych, które określa art. 258 w § 1 i 2 (w zw. z § 4), opisując obawy uzasadniające sięganie po środek zapobiegawczy. Wskazują one, że chodzi tu o zapobieżenie uchylaniu się oskarżonego od procesu oraz podejmowaniu przez niego bezprawnych działań utrudniających postępowanie.

**Przepis § 1 wprowadza też** - nieistniejącą na gruncie poprzedniej kodyfikacji - **możliwość stosowania tych środków z uwagi na potrzebę pozaprocesową**, akcentując jednak wyjątkowość tego powodu stosowania środka zapobiegawczego (...). Podstawę tę ma stanowić **konieczność <zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa>**. Jej uszczegółowienie nastąpiło w art. 258 § 3, który wskazuje, że chodzi tu o obawę popełnienia przestępstwa przeciwko zdrowiu, życiu lub bezpieczeństwu powszechnemu przez osobę, której już zarzucono zbrodnię lub umyślny występki. W odniesieniu do przestępstw wojskowych podobnego zabiegu dokonano w art. 666. W uzasadnieniu projektu k.p.k. wskazano, że tego typu podstawa stosowania środka zapobiegawczego występuje w innych regulacjach prawnych, a także że dopuszcza ją EKPC. Rzeczywiście Konwencja zezwala w art. 5 ust. 1 lit. c na aresztowanie i zatrzymanie osoby <w celu postawienia przed właściwym organem (...) **lub** jeśli jest to konieczne w celu zapobieżenia popełnieniu> czynu zagrożonego karą, przy czym orzecznictwo ETPC jest tu niejednolite i nie wyklucza dopuszczalności aresztowania z uwagi na konieczność zapobieżenia popełnieniu przestępstwa, choćby nie następowało to <w celu postawienia przed sądem> (...). Rozwiązanie przyjęte w tej kwestii w art. 249 § 1 oraz w art. 258 § 3 i art. 666 wyklucza jednak taką możliwość, wymaga bowiem,

aby dana osoba była już podejrzanym (oskarżonym), i to z zarzutem popełnienia określonych przestępstw (...).

W wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 10 czerwca 2010 r. (Dz. U. Nr 125, poz. 842), dodającej nowy środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego (art. 275a), **omawiana podstawa** stosowania środków zapobiegawczych **została poszerzona** także o ten nowy środek, do stosowania którego niezbędne jest istnienie uzasadnionej obawy popełnienia przez oskarżonego <przestępstwa z użyciem przemocy> wobec współzamieszkującego. Należy już w tym miejscu stwierdzić, że stosownie do wymogu art. 249 § 1 *in medio* należy to - podobnie jak na gruncie art. 258 § 3 - rozumieć jako obawę popełnienia <ciężkiego>, a nie jakiegokolwiek przestępstwa z użyciem jakiegokolwiek przemocy wobec określonych osób” (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, op. cit., s. 892).

Szczególną pozycję w systemie środków zapobiegawczych zajmuje tymczasowe aresztowanie, „stosowane jest ono bowiem wtedy, gdy inny środek zapobiegawczy jest niewystarczający (*a contrario* z art. 257 § 1). Każdy ze środków zapobiegawczych można jednak poza tym stosować samodzielnie, a nawet łączyć środki z innymi (poza tymczasowym aresztowaniem). Podstawy ich stosowania są przy tym wspólne (art. 249 § 1 i art. 258 oraz 666), a wybór zależy od potrzeby wynikającej z nasilenia się określonej obawy będącej podstawą stosowania środka” (tamże, s. 890).

T. Grzegorzczak wskazuje, że „[g]łównym celem środków zapobiegawczych jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania (art. 249 § 1) przez zapewnienie obecności oskarżonego (podejrzanego) dla procesu oraz zabezpieczenie postępowania przed matactwem ze strony tego podmiotu. Mają one zatem zapobiegać uchylaniu się oskarżonego od procesu i jego matactwom. Przy okazji mogą realizować też inne cele. Stąd też wyróżnia się tzw. **procesowe i pozaprocessowe funkcje środków zapobiegawczych**. Funkcje procesowe to te, które mają być realizowane w postępowaniu, czyli te, dla których środek jest

właśnie stosowany, a więc zabezpieczenie oskarżonego jako dowodu, jako strony oraz zabezpieczenie procesu przed matactwem oskarżonego. **Funkcje pozaprocesowe to z kolei takie, które nie wiążą się z danym procesem, wychodzą poza jego ramy, np. prewencja ogólna i szczególna, represyjność, antycypacja kary (tam, gdzie środek zalicza się następnie na poczet kary) czy funkcja wychowawcza (podkr. wł.).** Powinno być zasadą, że środki zapobiegawcze, jako procesowe środki przymusu, stosuje się jedynie do realizacji funkcji procesowych, a funkcje pozaprocesowe mogą być - w różnym stopniu - realizowane jedynie przy okazji, nie stając się same w sobie podstawą sięgania po środek zapobiegawczy.

Obecny kodeks zezwala jednak **wyjątkowo**, aby środki te stosować także w celu zapobieżenia popełnieniu nowego, ciężkiego przestępstwa (art. 249 § 1, art. 258 § 3), a w sprawach o przestępstwa wojskowe - także jednego z wyczerpująco wymienionych poważniejszych przestępstw tej grupy (art. 666 § 1). Wprowadza się zatem możliwość stosowania środka zapobiegawczego w celu realizacji funkcji pozaprocesowej, ale traktując to jako nadzwyczajną sytuację, podkreśla się też, iż zasadą ma być stosowanie tych środków w celu realizacji funkcji procesowych” (tamże, s. 890-891).

Nieizolacyjnymi środkami zapobiegawczymi są, między innymi, zawieszenie oskarżonego w czynnościach służbowych, zawieszenie w wykonywaniu zawodu, nakazanie powstrzymania się od określonej działalności oraz nakazanie powstrzymania się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów (art. 276 k.p.k.).

W ocenie T. Grzegorzcyka, „[w] środkach tych dostrzec można zarówno realizację funkcji procesowych - możliwe jest bowiem, że przy dalszym wykonywaniu swych czynności służbowych czy zawodowych albo prowadzeniu działalności (np. gospodarczej) podejrzany może zacierać ślady i dowody przestępstwa (np. z zakresu obrotu gospodarczego) - ale też pozaprocesowych, np. w zakresie zapobieżenia ponowieniu czynu, gdy nie zastosowano aresztu (...);

stąd krytyczne głosy w doktrynie (...). Środki wskazane w art. 276 mogą być łączone, można je też łączyć z innymi nieizolacyjnymi środkami zapobiegawczymi, np. poręczeniem, zakazem opuszczania kraju czy dozorem Policji, w celu zminimalizowania obawy, która leży u podstaw stosowania środka.

Co do zasady nakazy i zawieszenia, o jakich mowa w art. 276, powinny dotyczyć czynności, działalności lub zawodów oskarżonego mających jednak związek z zarzucanym czynem i być stosowane tylko wtedy, gdy zasadnie można przyjąć, iż mogą być przez niego wykorzystane do utrudniania postępowania, np. przez zacieranie dowodów, lub służyć do kontynuowania popełniania przestępstw” (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, op. cit., s. 973).

Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że omówione wyżej przykłady środków przymusu wymienionych w dziale VI Kodeksu postępowania karnego pokazują, iż środki te wolno stosować niezależnie od destrukcyjnych, niezgodnych z prawem zachowań samego sprawcy przestępstwa.

Przykładowo, zatrzymanie **wcale nie musi oznaczać, że w sprawie istnieją obawy dotyczące ucieczki, ukrycia się czy zatarcia śladów przestępstwa** przez osobę zatrzymaną, wszak zatrzymanie to jeden z warunków osądzenia sprawcy w trybie przyspieszonym. Podobnie rzecz się ma z zatrzymaniem, o którym mowa w art. 244 § 1a i § 1b k.p.k., które dla swojej legalności także nie wymaga istnienia obaw, o jakich mowa w art. 244 § 1 k.p.k.

Ta sama konkluzja dotyczy środków zapobiegawczych, które można stosować zarówno w celu realizacji funkcji procesowych (zabezpieczenie oskarżonego jako dowodu, jako strony oraz zabezpieczenie procesu przed matactwem oskarżonego), **jak i w celu realizacji funkcji pozaprocessowych, które nie wiążą się z danym procesem, wychodzą poza jego ramy.** Przykładem realizacji funkcji pozaprocessowej przez środek zapobiegawczy może być nakaz powstrzymania się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów (art. 276 k.p.k.) orzeczony w celu zapobieżenia ponowieniu czynu, polegającego, na

przykład, na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdy nie zastosowano tymczasowego aresztowania.

Jeżeli chodzi o takie okoliczności ujawnione podczas zatrzymania jak obawa ucieczki sprawcy przestępstwa, ukrycia się go, zatarcia przez sprawcę śladów przestępstwa czy też konieczność realizacji przez środki zapobiegawcze funkcji procesowych (na przykład wtedy, gdy sprawca pozostaje już pod zarzutem popełnienia przestępstwa, a istnieje obawa, że będzie się ukrywał bądź że dopuści się mactwa), to zastosowanie środków przymusu jest uzasadnione bezprawnym zachowaniem samego sprawcy przestępstwa (podejrzanego).

Przy tego rodzaju negatywnym (i nagannym) nastawieniu sprawcy przestępstwa (podejrzanego) ustawodawca, co do zasady, wyłączył odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Do przesłanek wyłączenia tej odpowiedzialności ustawodawca, w znowelizowanej ustawie z dnia 27 września 2013 r. art. 553 k.p.k., zaliczył:

1) złożenie przez ubiegającego się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, **w zamiarze wprowadzenia w błąd organu ścigania lub sądu, fałszywego zawiadomienia o przestępstwie lub fałszywego oświadczenia** i spowodowanie tym **niekorzystnego dla siebie orzeczenia** w przedmiocie skazania, warunkowego umorzenia postępowania, zastosowania środka zabezpieczającego **albo wykonania środka przymusu**, przy czym **przesłanka ta nie ma zastosowania** do osób składających oświadczenie w warunkach określonych w art. 171 § 4, 5 i 7 k.p.k., jak również gdy szkoda lub krzywda powstała na skutek przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązku przez funkcjonariusza publicznego. (art. 553 § 1 i § 5 k.p.k.);

2) sytuację, w której **zastosowanie środka przymusu** nastąpiło z powodu **bezprawnego utrudniania postępowania** przez oskarżonego (art. 553 § 2 k.p.k.);

3) sytuację, w której **zastosowanie środka zapobiegawczego nastąpiło na podstawie art. 258 § 3 k.p.k.**, a w sprawie **umorzono postępowanie z uwagi na niepoczytalność sprawcy** (art. 553 § 3 k.p.k.);

4) sytuację, w której przed wystąpieniem z roszczeniem o odszkodowanie okres wykonywania kar, środków karnych, środków zabezpieczających **lub środków przymusu, których dotyczy wnioski o odszkodowanie, został zaliczony oskarżonemu na poczet kar, środków karnych lub środków zabezpieczających w innym postępowaniu** (nie wyklucza to jednak dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie z powodu ich wykonania) [art. 553 § 4 k.p.k.).

Treść wymienionych wyżej przesłanek uwalniających Skarb Państwa od odpowiedzialności odszkodowawczej (albo ograniczających tę odpowiedzialność) jest jasna.

Jednocześnie „[n]ie wolno zapominać, że instytucja odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie jest częścią ogólnej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej”, która jest „fundamentem odpowiedzialności Skarbu Państwa z tego tytułu. Tworzy tym samym *lex generalis* w stosunku do unormowań szczególnych” (P. Cioch, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, <http://lex/lex/content.rpc?nro=151056159>).

Ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej zostały określone w Kodeksie cywilnym.

Odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”, przewiduje art. 417 k.c.

Przepis ten stanowi „więc (...) ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania, która nie znajduje zastosowania lub znajduje ograniczone zastosowanie tylko wówczas, gdy ustawodawca odrębnym unormowaniem określa konsekwencje niektórych działań organów władz



publicznych. Szczególne znaczenie mają unormowania zawarte w art. 417<sup>1</sup> § 1–3 k.c., które jako **dodatkową przesłankę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wprowadzają obowiązek uprzedniego stwierdzenia niezgodności z prawem działania władz publicznych (podkr. wł.)**” [komentarz A. Olejniczaka do art. 417 Kodeksu cywilnego, [http://lex/lex/content.rpc?reqId=1425469419798\\_1416352738](http://lex/lex/content.rpc?reqId=1425469419798_1416352738)].

Warto w tym miejscu dodać, że, w ocenie A. Olejniczaka, wymóg działania (zaniechania) niezgodnie z prawem, „stanowiący przesłankę odpowiedzialności, definiowany jest niejednolicie (...). Wyrażany jest pogląd, utożsamiający tę przesłankę z funkcjonującym w cywilistyce pojęciem bezprawności, które obejmuje nie tylko zachowania naruszające normy prawne, ale i zasady współżycia społecznego. Podkreśla się, że w porównaniu z regulacją konstytucyjną, która określa minimalny zakres ochrony, posłużenie się cywilistycznym, szerokim ujęciem zapewnia bezprawności/niezgodności z prawem spójność aksjologiczną w ramach kodeksu i podnosi standard ochrony poszkodowanych (...). **Jednak formułowany jest także pogląd nieco odmienny, że w art. 417 k.c. przyjęto węższe znaczenie bezprawności, które co do zasady nie obejmuje niezgodności z normami pozaprawnymi. To drugie stanowisko wydaje się dominować (podkr. wł.).** Wywodzi się ono z poglądu TK, który utożsamia <prawo> z normami prawnymi zakodowanymi w konstytucyjnie określonych źródłach prawa (art. 87–94 Konstytucji RP), a niezgodność określa jako <zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej> (z uzasadnienia wyroku TK z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256; por. także wyroki SN z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 581/99, OSNC 2002, nr 10, poz. 128, oraz z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 519/12, LEX nr 1391709). W piśmiennictwie podkreśla się, że w konkretnym przypadku przypisywania władzy publicznej odpowiedzialności za szkodę, tak rozumianą bezprawność należy ustalić, rekonstruując normy prawne, regulujące stosunek publicznoprawny, które organ

naruszył swoim działaniem lub zaniechaniem. Jeżeli jednak obowiązujące przepisy prawne zawierać będą odesłania do norm pozaprawnych (np. zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów, etycznych standardów wykonywania zawodu), wówczas znajdą one zastosowanie przy kwalifikacji zachowań władzy publicznej jako niezgodnych z prawem (...).

Należy podzielić stanowisko, że wiązanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. z działaniami bezprawnymi noszącymi wyłącznie znamiona <rażącego naruszenia prawa> nie znajduje przekonującego uzasadnienia (por. wyroki SN z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11, OSNC-ZD 2012, nr 3, poz. 68 oraz z dnia 9 września 2011 r., I CSK 684/10, LEX nr 989122)” [tamże].

Zgodnie z art. 421 k.c., przepisów art. 417 k.c., art. 417<sup>1</sup> k.c. i art. 417<sup>2</sup> k.c. nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych i właśnie taki - szczególny - charakter mają przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, w którym uregulowano odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa tylko za takie działania (zaniechania) organów postępowania karnego przy wykonywaniu władzy publicznej jak „niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu”.

Powyższe oznacza, że zawarte w art. 553 k.p.k. przepisy ograniczające odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa - jako przepisy **wyjątkowe (szczególne) - nie podlegają wykładni rozszerzającej.**

Szczególny charakter przepisów zawartych w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego powoduje ten skutek, że w przypadku umorzenia postępowania karnego Skarb Państwa może ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wykonywania środków przymusu we wszystkich tych sprawach, w których środki te wprawdzie były wykonywane, ale przesłanką ich zastosowania (utrzymywania) **nie było bezprawne utrudnianie** postępowania przez oskarżonego (podejrzanego, sprawcę), lecz, na przykład, przy zatrzymaniu

- potrzeba skierowania sprawy do postępowania przyspieszonego albo potrzeba zastosowania środka zapobiegawczego nawet w postaci tymczasowego aresztowania, ale wyłącznie w celu uniemożliwienia sprawcy dokonania innego przestępstwa (realizacja funkcji pozaprocesowej środka zapobiegawczego, *vide* - art. 258 § 3 k.p.k.).

Mało tego, konstrukcja art. 552a k.p.k. wskazuje, co już wcześniej sygnalizowano, że dla odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa bez znaczenia pozostaje podstawa umorzenia (art. 552a § 1 k.p.k. ani żaden inny przepis zawarty w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego nie wprowadzają w tym względzie żadnego ograniczenia), mimo iż wiadomo, że nie każde umorzenie postępowania, nawet w sprawie prowadzonej przeciwko osobie (po przedstawieniu sprawcy zarzutu popełnienia przestępstwa), automatycznie oznacza zaniedbanie czy błąd organu przy podejmowaniu decyzji o wszczęciu i prowadzeniu postępowania.

Przykładowo, zgodnie z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy „brak wymaganego zezwolenia na ściganie lub wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, chyba że ustawa stanowi inaczej”.

Zgodnie natomiast z art. 12 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek postępowanie z chwilą złożenia wniosku toczy się z urzędu (§ 1), przy czym wniosek może być cofnięty w postępowaniu przygotowawczym za zgodą prokuratora, a w postępowaniu sądowym za zgodą sądu - do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej (§ 3).

Kodeks karny przewiduje wiele przestępstw, których ściganie uzależnione jest od woli pokrzywdzonego, **a jego wniosek o ściganie jest warunkiem koniecznym prowadzenia, względnie kontynuowania, postępowania karnego przez organy procesowe.**

J. Grajewski i S. Steinborn wskazują, że „[w]yrazem ustawowego uwzględnienia nadrzędności interesów pokrzywdzonego są dwie formy uzależnienia ścigania od woli pokrzywdzonego:

1) bezwzględny zakaz prowadzenia postępowania bez wniosku pokrzywdzonego o przestępstwa naruszające sferę indywidualnych interesów pokrzywdzonego, niezależnie od osoby sprawcy - są to tzw. przestępstwa bezwzględnie wnioskowe; wniosek pokrzywdzonego skierowany jest przeciwko przestępstwu w ogóle, bez względu na to, kto był sprawcą czynu (art. 160 § 5, art. 161 § 3, art. 190 § 2, art. 190a § 4, art. 191a § 2, art. 192 § 2, art. 209 § 2, art. 266 § 3, art. 267 § 5, art. 268 § 4, art. 268a § 3, art. 288 § 4, art. 296 § 4a, art. 300 § 4, art. 303 § 4, art. 305 § 3 k.k.) [...];

2) wprowadzenie kategorii tzw. przestępstw względnie wnioskowych - tu punkt ciężkości przesuwają się ze zdarzenia przestępnego na osobę sprawcy; przestępstwa względnie wnioskowe to takie czyny karalne, które w zasadzie są przestępstwami ściganymi z urzędu, i dopiero ustalenie szczególnego stosunku pokrzywdzonego do sprawcy przestępstwa powoduje, że ściganie uzależnione jest od imiennego wniosku pokrzywdzonego o ściganie; ściganie <osób najbliższych> wymaga imiennego wniosku, zaś do ich kręgu zalicza się osoby wymienione w art. 115 § 11 k.k.; przestępstwami względnie wnioskowymi są czyny z art. 157 § 5, art. 177 § 3, art. 278 § 4, art. 279 § 2, art. 284 § 4, art. 285 § 2, art. 286 § 4, art. 287 § 3, art. 289 § 5, art. 290 § 1 w zw. z art. 278 § 4 k.k.” (komentarz J. Grajewskiego i S. Steiborna do art. 12 i art. 17 Kodeksu postępowania karnego, [http://lex/lex/content.rpc?reqId=1425635008678\\_1266166197](http://lex/lex/content.rpc?reqId=1425635008678_1266166197)).

Wspomniani wyżej Autorzy dodają, że „[o]prócz przestępstw wnioskowych przewidzianych w kodeksie karnym tryb ścigania na wniosek pokrzywdzonego przewidują także inne ustawy:

- art. 23, 24 i 24a w zw. z art. 27 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.),
- art. 306 § 4 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 749 z późn. zm.),
- art. 122 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.), który wymienia wiele przestępstw stypizowanych w tej ustawie, ściganych na wniosek pokrzywdzonego,
- art. 16 w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206),
- art. 303, 304 i 305 ust. 1 i 2 w zw. z art. 310 ust. 1 ustawy z 30 czerwca 2000 r.
- Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.)” [tamże].

Konsekwencją cofnięcia wniosku jest jego brak, a zatem sytuacja, w której, zgodnie z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., **kontynuowanie postępowania karnego jest niedopuszczalne**. Wtedy obowiązkiem organu procesowego jest umorzenie postępowania niezależnie od jego fazy (*in rem, in personam*) [vide - komentarz J. Grajewskiego i S. Steiborna..., op. cit.].

Należy w tym miejscu zauważyć, iż określona w art. 59a k.k. instytucja umorzenia kompensacyjnego **wykazuje daleko idące podobieństwo** do instytucji umorzenia postępowania karnego wobec cofnięcia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie, ale widoczne są też różnice zachodzące pomiędzy tymi dwiema instytucjami, o czym szerzej w dalszej części niniejszego wniosku.

Nowy art. 59a k.k., mimo iż zaczął obowiązywać dopiero od 1 lipca 2015 r., doczekał się już licznych komentarzy, w tym krytycznych. Podnosi się, że wprowadzenie art. 59a k.k. oznacza prymat funkcji kompensacyjnej nad pozostałymi funkcjami prawa karnego, w tym zwłaszcza nad funkcją represyjną.

Samo osiągnięcie efektów sprawiedliwości naprawczej uwalnia bowiem sprawcę od odpowiedzialności karnej. Wyraża się też pogląd, że przewidziane w komentowanym przepisie obligatoryjne umorzenie postępowania karnego na wniosek pokrzywdzonego prowadzi do „prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości” (vide - V. Konarska - Wrzosek, *Rozdział IV. Szczególne dyrektywy sądowego wymiaru kary*, [w:] *System Prawa Karnego, Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, Tom 5, pod red. T. Kaczmarka, Wydawnictwo C. H. Beck oraz Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2015, s. 306; A. Pilch, *Umorzenie postępowania w trybie projektowanego art. 59a k.k.*, Państwo i Prawo nr 4/2013, s. 94 i n. oraz R. Koper, *Istota i charakter prawny regulacji określonej w art. 59a k.k.*, Przegląd Sądowy, styczeń 2015, s. 92 i n.).

Jak wskazuje V. Konarska - Wrzosek, przepis art. 59a k.k. wprowadza „do systemu polskiego prawa karnego nową dyrektywę szczególną dla sądów i innych organów uprawnionych do podejmowania decyzji o nadawaniu biegu sprawom karnym, zgodnie z którą, jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego w I instancji sprawca, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy (ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. dodano w tym miejscu wyrazy: <pojednał się z pokrzywdzonym, w szczególności w wyniku mediacji i> - przyp. wł.) naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie, umarza się, na wniosek pokrzywdzonego, postępowanie karne o występki zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a także o występki przeciwko mieniu zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również o występki określony w art. 157 § 1” (V. Konarska - Wrzosek, *Rozdział IV. Szczególne dyrektywy...*, op. cit., s. 305-306).

Zdaniem tej Autorki, „[j]est to dyrektywa obligująca do określonej reakcji typu procesowego, która kończy proces, nie doprowadzając do skazania sprawcy zarówno za występki umyślne, jak i nieumyślne o niedużym ciężarze gatunkowym, która jest adresowana nie tylko do sądów, ale także do innych organów uprawnionych do prowadzenia postępowań karnych w

sprawach przestępstw powszechnych, które mają prawo decydowania o toku postępowania w sprawach karnych. **Zobowiązuje ona do bezwarunkowego umorzenia postępowania karnego na każdym etapie postępowania karnego zanim dojdzie do rozpoczęcia przewodu sądowego, jeśli w danej sprawie pokrzywdzony złożył taki wniosek, a szkoda lub krzywda jemu wyrządzona została naprawiona. (...) Umorzenie to ma charakter względnie obligatoryjny**, gdyż może nie być orzeczone, gdy sąd lub inny organ procesowy stwierdzi, że zachodzi jakaś szczególna okoliczność sprawiająca, że umorzenie postępowania byłoby nie do pogodzenia z potrzebą realizacji celów kary czy to o charakterze sprawiedliwościowym, czy też prewencyjnym. Organ procesowy ocenia zatem, czy w konkretnej sprawie nie stoi na przeszkodzie jakaś okoliczność przedmiotowa lub podmiotowa związana z czynem lub osobą sprawcy, w tym dotycząca jego zachowania po popełnieniu przestępstwa lub prowadzonego trybu życia, stopnia zdemoralizowania, która wymagałaby jednak skazania i ukarania danego sprawcy. Właśnie z uwagi na tę względną obligatoryjność umorzenia postępowania karnego zależną od uznania sądu lub innego organu procesowego, czy da się to pogodzić z potrzebą realizacji celów kary, **przepis art. 59a KK ma charakter dyrektywalny**. Możliwość umorzenia postępowań karnych w sprawach o drobne i niektóre lżejsze występki z kategorii średnich jest **bardzo śmiałym i niemającym precedensu w polskim prawie karnym krokiem w kierunku rzeczywistego czynienia z kar i pozostałych środków penalnych - *ultima ratio***. W swym założeniu umorzenie to różni się bardzo od tzw. umorzenia absorpcyjnego z art. 11 KPK” (tamże, s. 306).

Trzeba do tego dodać, że w przedmiocie wniosku, o którym mowa w art. 59a k.k., rozstrzyga prokurator, a gdy złożono go po wniesieniu aktu oskarżenia - sąd, oraz że na postanowienie w przedmiocie tego wniosku przysługuje zażalenie (art. 23b k.p.k. wprowadzony ustawą z dnia 20 lutego 2015 r.).

Mając na uwadze treść art. 59a k.k. oraz wcześniejsze rozważania dotyczące przesłanek stosowania środków przymusu, należy dojść do wniosku, że wobec osoby dopuszczającej się przestępstwa objętego dyspozycją tego przepisu (na przykład średniego uszkodzenia ciała z art. 157 § 1 k.k., kradzieży z art. 278 § 1 k.k. albo wypadku komunikacyjnego z art. 177 § 1 k.k.), będą mogły zostać orzeczone środki zapobiegawcze dla realizacji zarówno funkcji procesowych, jak i pozaprosesowych. Ponadto sprawcę będzie można zatrzymać nie tylko z obawy jego ucieczki, ukrycia się czy zatarcia śladów przestępstwa, ale też, na przykład, w celu przeprowadzenia przeciwko niemu postępowania przyspieszonego.

Jednocześnie w sprawach, o których mowa w art. 59a k.k., samodzielność organu procesowego w podejmowaniu decyzji o ściganiu karnym sprawcy przestępstwa, w odróżnieniu choćby od sytuacji cofnięcia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie (art. 12 § 3 k.p.k.), zostaje **mocno ograniczona**.

Konfrontując instytucję umorzenia kompensacyjnego z instytucją umorzenia postępowania karnego wobec cofnięcia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie należy stwierdzić, że o ile dla skuteczności cofnięcia przez pokrzywdzonego wniosku **wymagana jest zgoda prokuratora, co jednocześnie oznacza, że prokurator decyduje o zaprzestaniu prowadzenia w konkretnej sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej za przestępstwo, nawet w fazie *in personam*** (konsekwencją niezakwestionowanego przez prokuratora cofnięcia wniosku jest obligatoryjne umorzenie postępowania), o tyle w wypadku umorzenia kompensacyjnego o treści końcowego rozstrzygnięcia, którym jest przecież, co do zasady, **również umorzenie** postępowania karnego, oznaczające **rezygnację ze ścigania karnego**, decyduje tak naprawdę pokrzywdzony, który składa wniosek o umorzenie (po części decyduje też sprawca przestępstwa, który musi z pokrzywdzonym dojść do porozumienia). Wszak przepis art. 59a § 1 k.k. wyraźnie stanowi, że **postępowanie „umarza się” na wniosek pokrzywdzonego** (oczywiście pod



warunkiem, że sprawca wcześniej pojedna się z pokrzywdzonym, w szczególności w wyniku mediacji, i naprawi szkodę lub zadośćuczyni wyrządzonej krzywdzie). Występowanie w sprawie jedynej przesłanki negatywnej w postaci szczególnej okoliczności uzasadniającej, że umorzenie postępowania będzie sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary, pozostaje pod kontrolą sądu, który odmiennie od prokuratora może uznać, iż w konkretnej sprawie przesłanka ta jednak nie występuje, zatem nie ma przeszkód do zakończenia postępowania w formie jego umorzenia, co – oczywiście – nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Niemniej jednak, o ile umorzenie postępowania karnego wobec cofnięcia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie jest (i pozostanie) autonomiczną decyzją prokuratora (niewyrażenie zgody przez prokuratora - w postępowaniu przygotowawczym - na cofnięcie wniosku o ściganie nie rodzi obowiązku ponownego rozstrzygnięcia tej kwestii przez sąd po wpłynięciu aktu oskarżenia, *vide* - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2004 r., w sprawie o sygn. akt III K 34/04, LEX nr 119770), o tyle przy umorzeniu kompensacyjnym prokurator owej autonomii decyzyjnej będzie pozbawiony. Brak przesłanki wyłączającej z art. 59a § 3 k.k. obliguje bowiem prokuratora do umorzenia kompensacyjnego.

Trzeba jednocześnie pamiętać, że wszystko to ma miejsce w warunkach obowiązywania zasady legalizmu, zgodnie z którą, „[o]rgan powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia - o czyn ścigany z urzędu” (art. 10 § 1 k.p.k.).

W doktrynie przyjmuje się, że art. 59a k.k. zakłada kolejne odstępstwo (*vide* na przykład - art. 11 k.p.k.) od zasady legalizmu oraz że odstępstwo to następuje na rzecz oportunistyki (celowości), **czyli na rzecz uznania przez organ procesowy braku społecznej celowości prowadzenia postępowania karnego** (*vide* - J. Grajewski, S. Steinborn, *Komentarz*

*aktualizowany do art. 10 Kodeksu postępowania karnego,*  
[http://lex/lex/content.rpc?reqId=1426672118900\\_257263682](http://lex/lex/content.rpc?reqId=1426672118900_257263682)).

Jednak, o czym wcześniej była mowa, skoro brak przesłanki wyłączającej z art. 59a § 3 k.k. obliguje organ procesowy, w tym prokuratora, do umorzenia kompensacyjnego, to ów **organ procesowy w rzeczywistości nie dokonuje oceny społecznej celowości prowadzenia postępowania karnego** (nie występują warunki do „uznania” organu). Owey oceny nie może też zastąpić sama przesłanka z art. 59a § 3 k.k., tym bardziej że odwołuje się ona wprost jedynie **do celów kary (a więc do realizacji jej funkcji, głównie represyjnej i prewencyjnej), a nie do celów postępowania karnego, które są ujęte szerzej.**

Tak więc w postępowaniu przygotowawczym, gdyby nawet prokurator uznał, że w konkretnej sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu i objęte dyspozycją art. 59a k.k. występuje „społeczna celowość” kontynuowania postępowania karnego – choćby po to, aby wyjaśnić wszystkie istotne okoliczności związane z przestępstwem – musi postępowanie to umorzyć, jeżeli tylko wniesie o to pokrzywdzony, który pojedna się ze sprawcą, a umorzenie nie będzie „sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary”. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że także sąd – kontrolując ewentualną decyzję prokuratora o odmowie uwzględnienia wniosku pokrzywdzonego o umorzenie postępowania lub orzekając w przedmiocie takiego wniosku po skierowaniu aktu oskarżenia – jest związany granicami przesłanki z art. 59a § 3 k.k. i nie może uwzględnić celów postępowania karnego wykraczających poza cele kary.

W przedstawionych warunkach trudno nie zgodzić się z cytowanym już wcześniej poglądem, że określone w art. 59a k.k. obligatoryjne umorzenie postępowania karnego na wniosek pokrzywdzonego prowadzi do „prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości”. Przewidziana w tym przepisie rezygnacja ze ścigania karnego nie wynika bowiem z uznania organu procesowego, lecz z woli pokrzywdzonego, a po części również z woli samego sprawcy przestępstwa.

Opisany wyżej stan prawny, jaki zaczął obowiązywać od dnia 1 lipca 2015 r., w którym na Skarb Państwa nałożono obowiązek odszkodowawczy z tytułu wykonywania środków przymusu w sprawie, w której umorzono postępowanie na podstawie art. 59a Kodeksu karnego wtedy, gdy podlegające kompensacji szkoda lub krzywda nie wynikały z niezgodnego z prawem działania lub zaniechania organu postępowania, nasuwa wątpliwości co do zgodności z art. 216 i art. 220 w związku z art. 1 i 2 Konstytucji.

Na potrzebę ochrony finansów publicznych wskazywał w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2002 r., w sprawie o sygn. akt K 47/01, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„[r]ównowaga budżetowa i stan finansów publicznych są wartościami podlegającymi ochronie konstytucyjnej. Wynika to z całokształtu regulacji konstytucyjnych zawartych w rozdziale X Konstytucji, zwłaszcza zaś z art. 216 oraz art. 220 Konstytucji, ale także z art. 1 Konstytucji, który stanowi, że Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Ochrona tych wartości nie ma charakteru ani absolutnego, ani też przeważającego w stosunku do innych wartości konstytucyjnych. Odwołanie się do dobra wspólnego obywateli, związanego z prawidłowym kształtowaniem stanu finansów publicznych państwa, może jednak wywierać istotny wpływ na ocenę wprowadzonych regulacji ustawowych w kwestiach dotyczących poszanowania zasad prawidłowej legislacji (podkr. wł.), w tym tych, które nakazują zachowanie odpowiedniego okresu *vacatio legis*”* (OTK ZU seria A nr 1/2002, poz. 6).

Z kolei w uzasadnieniu wyroku (wydanego w pełnym składzie Trybunału) z dnia 12 grudnia 2012 r., w sprawie o sygn. akt K 1/12, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, iż *„kilkakrotnie podkreślał, że art. 216 i art. 220 Konstytucji, w powiązaniu z jej art. 1, nakazują uznać zachowanie równowagi budżetowej oraz właściwy stan finansów publicznych za wartości konstytucyjnie chronione (...). Trybunał Konstytucyjny za wartość podlegającą ochronie uznał również przeciwdziałanie nadmiernemu zadłużeniu (...) i podkreślał, że wszystkie te*

*wartości w hierarchii dóbr konstytucyjnych sytuują się bardzo wysoko, bo od ich realizowania w życiu publicznym zależy zdolność państwa do działania i rozwiązywania jego różnorodnych problemów” (OTK ZU seria A nr 11/2012, poz. 134).*

Biorąc pod uwagę powołane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, odnoszące się do wzorców kontroli z art. 216 i art. 220 w związku z art. 1 Konstytucji oraz do, wywodzonej z art. 2 ustawy zasadniczej, zasady poprawnej (przyzwoitej) legislacji (orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do tej zasady zostało powołane wcześniej), należy dojść do wniosku, że ustawodawca, z jednej strony, poszerzając zakres odpowiedzialności Skarbu Państwa „za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” o, między innymi, niesłuszne stosowanie środków przymusu i opierając tę odpowiedzialność tylko o treść końcowego rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, i z drugiej strony, wprowadzając instytucję umorzenia kompensacyjnego z art. 59a k.k., **nie przewidział w szczególności społecznych i finansowych skutków przyjętego rozwiązania, choć skutki takie zobowiązany był przewidzieć.**

Ani uzasadnienie wprowadzenia nowych przepisów do rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, ani też uzasadnienie wprowadzenia do Kodeksu karnego art. 59a nie zawierają w tym względzie żadnego wyjaśnienia.

Tymczasem, w kontekście art. 552a § 1 k.p.k., finansowe skutki umorzenia kompensacyjnego mogą nie ograniczać się tylko do relacji sprawca - pokrzywdzony.

Umorzenie kompensacyjne, o czym wcześniej była mowa, otwiera bowiem sprawcy przestępstwa drogę **do domagania się od Skarbu Państwa kompensacji szkód i krzywd, jakich doznał on w następstwie ewentualnego wykonywania środka (środków) przymusu, określonego w dziale VI Kodeksu postępowania karnego, co wyraźnie wynika z treści art. 552a § 1 k.p.k.**

W rezultacie, jeżeli w sprawie o przestępstwo, objęte dyspozycją art. 59a k.k., ustalony sprawca, wobec faktu wykonywania wobec niego środka przymusu oraz treści (tylko) końcowego rozstrzygnięcia w sprawie, wystąpi do Skarbu Państwa z roszczeniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie, **to Skarb Państwa od ponoszenia z tego tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej nie będzie w stanie się uwolnić w żadnej w sytuacji.**

Obowiązek odszkodowawczy Skarbu Państwa powstanie zatem **także w sytuacji**, w której za ofiarę działań organów władzy publicznej (wymiaru sprawiedliwości) uzna się sam sprawca przestępstwa, mimo iż on sam zaakceptuje fakt naruszenia przez siebie norm prawa karnego i doprowadzi do pojednania z pokrzywdzonym naprawiając szkodę, jaką mu wyrządził przestępstwem, oraz dokonując zadośćuczynienia powstałej z tego tytułu krzywdzie, nie zaakceptuje natomiast faktu wykonywania wobec siebie środków przymusu, chociażby wykonywanie tych środków w konkretnej sprawie było jak najbardziej słuszne i dopuszczalne.

Oczywiście opisana wyżej sytuacja będzie miała miejsce tylko wówczas, gdy środki przymusu będą wykonywane nie z powodu nagannego zachowania samego sprawcy przestępstwa, to jest wtedy, gdy zostanie dowiedzione, że bezprawnie utrudniał on postępowanie karne (wszak wówczas Skarb Państwa nie odpowiada odszkodowawczo, co wprost wynika z treści art. 553 § 2 k.p.k.), ale wtedy, gdy np. wykonywany wobec sprawcy środek zapobiegawczy będzie służył realizacji funkcji pozaprosesowej.

Przy dopuszczeniu do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za wykonywanie środków przymusu w postępowaniu, w którym zapadła decyzja o umorzeniu kompensacyjnym, może dochodzić do tego, że **sprawca przestępstwa**, wobec którego środki te były wykonywane, a który naprawił pokrzywdzonemu szkodę i zadośćuczynił wyrządzonej mu krzywdzie, i dzięki temu uniknął odpowiedzialności karnej za przestępstwo, będzie mógł zrekompensować sobie poniesione na rzecz pokrzywdzonego nakłady finansowe,

żądając od Skarbu Państwa wynagrodzenia za szkody i krzywdy poniesione z tytułu wykonywania środków przymusu, nawet jeżeli wykonywane one były całkowicie legalnie i w pełni zasadnie w danych okolicznościach faktycznych sprawy.

W efekcie sprawca przestępstwa może nie ponieść żadnych konsekwencji prawnokarnych swojego nagannego zachowania (zachowania naruszającego normy prawa karnego), co przez opinię publiczną może zostać odebrane jako porażka wymiaru sprawiedliwości, a jednocześnie uzyskać ze środków publicznych zwrot całości lub części nakładów poniesionych na rzecz pokrzywdzonego przestępstwem.

Przewidziany w art. 59a k.k. termin do złożenia stosownego wniosku (przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji) wskazuje, że instytucja określona w tym przepisie została zakotwiczona **przed wszystkim** w postępowaniu przygotowawczym, co oznacza, że odium jej negatywnej społecznej oceny może spaść na organ odpowiedzialny za ten etap postępowania karnego, czyli prokuraturę. Wszak racja będzie w pytaniu o celowość działania polegającego na tym, że organ władzy publicznej najpierw prowadzi postępowanie karne, w którym wobec sprawcy przestępstwa wykonuje środek przymusu, po czym postępowanie to umarza, co jest równoznaczne nie tylko z uwolnieniem sprawcy od ponoszenia odpowiedzialności karnej przed sądem, ale też z otwarciem takiemu sprawcy drogi do żądania od Skarbowi Państwa kompensacji szkód i krzywd powstałych w związku z wykonywaniem środka przymusu.

Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że ustawodawca, wprowadzając przepisy nakładające na Skarb Państwa obowiązek odszkodowawczy związany z wykonywaniem środków przymusu w postępowaniu, które zostało następnie umorzone w oparciu o art. 59a k.k., gdy podlegająca kompensacji szkoda lub krzywda nie wynikały z niezgodnego z

prawem działania lub zaniechania organu postępowania, naruszył zasady poprawnej legislacji. Trudno bowiem przyjąć, aby zamiarem ustawodawcy było uwolnienie sprawcy nie tylko od odpowiedzialności karnej za przestępstwo, ale też od ponoszenia – przynajmniej w części – konsekwencji finansowych pojednania z pokrzywdzonym. Ustawodawca nie sprostał więc założeniu, że **przepis prawa winien być tak skonstruowany, aby zakres jego zastosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić regulację tworzącą prawa lub obowiązki.**

Nie sposób przy tym nie odwołać się do dobra wspólnego obywateli, związanego z prawidłowym kształtowaniem stanu finansów publicznych państwa.

Z powołanego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że właściwy stan finansów publicznych jest wartością chronioną w Konstytucji.

Skoro zatem nakaz wydatkowania przez Skarb Państwa środków publicznych na rzecz sprawcy przestępstwa, który wystąpił o to w związku z wykonywaniem środków przymusu (i poniesioną w związku z tym szkodą i krzywdą) w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu, które następnie umorzono w oparciu o art. 59a k.k., w sytuacji, gdy organ procesowy przy stosowaniu tych środków nie naruszył prawa, nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, to tym samym tego rodzaju nakaz narusza wartość konstytucyjną w postaci właściwego stanu finansów publicznych.

Wskazany wyżej skutek zastosowania art. 552a § 1 k.p.k. - w wypadku umorzenia kompensacyjnego z art. 59a k.k. - sprawia, że wskazane przepisy, w zaskarżonym zakresie, naruszają również, wywodzoną z art. 2 Konstytucji, zasadę sprawiedliwości społecznej.

W wyroku z dnia 21 października 2014 r., w sprawie o sygn. akt K 38/13, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, iż w swoim dotychczasowym orzecznictwie „wskazywał, że stosowanie zasady sprawiedliwości społecznej jako podstawy kontroli konstytucyjności prawa wymaga zachowania szczególnej

powściągliwości. Trybunał może interweniować tylko w tych wypadkach, w których naruszenie tej zasady ma charakter oczywisty (...). Wynika to przede wszystkim z tego, że zasada sprawiedliwości społecznej - jako konstytucyjna klauzula generalna - nie zawiera <dostatecznie precyzyjnych i jednoznacznych przesłanek do formułowania ocen prawnych, które byłyby wolne od arbitralności czy czysto subiektywnych przekonań aksjologicznych reprezentowanych przez poszczególne składy orzekające>, lecz tylko <określa pewne minimalne, progowe kryteria rozwiązań prawnych, które powinny być respektowane przez ustawodawcę przy regulacji określonej sfery stosunków społecznych wkraczającej w sferę interesów jednostki> (...).

Wyrażona w art. 2 Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej ma bogatą i zróżnicowaną treść. Koresponduje z zasadą równości, a przy tym wyznacza obowiązki o charakterze materialnym, polegające na realizacji i ochronie wielu wartości konstytucyjnych, w tym solidarności społecznej czy bezpieczeństwa socjalnego (...). Idea sprawiedliwości rozumiana jest jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywania się od wprowadzenia nieusprawiedliwionych oraz niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (...). Jednym z podstawowych elementów zasady sprawiedliwości społecznej jest zakaz arbitralnego traktowania jednostek. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie dostrzegał w zasadzie sprawiedliwości społecznej <zaprzeczenie> lub <przeciwieństwo arbitralności> (...). Odwołując się do poglądów nauki prawa, zauważał również, że <sprawiedliwość społeczna mieści w sobie zakaz arbitralności państwa>” (OTK ZU seria A nr 9/2014, poz. 104).

W uzasadnieniu wyroku (wydanego w pełnym składzie Trybunału) z dnia 26 lipca 2006 r., w sprawie o sygn. akt SK 21/04, Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do zarzutu naruszenia, wywodzonej z art. 2 Konstytucji, zasady sprawiedliwości społecznej (w sprawie tej była rozpatrywana skarga konstytucyjna, którą zostały zaskarżone regulacje dotyczące kwestii zwrotu



kosztów postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia), potwierdził „swe wcześniejsze ustalenie (...), zgodnie z którym ustawodawca ma prawo normować zasady finansowania przez Skarb Państwa kosztów obrony z urzędu w sytuacjach uzasadniających tego rodzaju rozwiązanie. Jest ono w zasadzie oczywiste, problemem pozostaje natomiast sposób owego unormowania”, po czym stwierdził, że „<[s]prawiedliwość społeczna>, w sferze publicznej rozpatrywana **głównie w aspekcie socjalno-ekonomicznym, może i powinna być odnoszona - w pewnych sytuacjach - również do <społecznego poczucia sprawiedliwości>, które w demokratycznym państwie prawnym nie może być przez ustawodawcę lekceważone (podkr. wł.). Jest to szczególnie widoczne w sprawach leżących u podstaw wszystkich trzech skarg konstytucyjnych, w których osoby cały czas niewinne - pierwotnie korzystające z konstytucyjnego domniemania niewinności, a następnie prawomocnie uniewinnione - ponoszą część kosztów postępowania, które zapewne w ogóle nie powinno się było toczyć. Kodeksowa konstrukcja prowadzi więc do swoistego finansowego <ukarania> osób niewinnych, co musi być uznane za sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, a zatem za godzące - w tym aspekcie - w art. 2 Konstytucji” (OTK ZU seria A nr 7/2006, poz. 88).**

Także w doktrynie wyrażany jest pogląd, że „[p]ojęcie sprawiedliwości ma wyrażać potrzebę nawiązania do ocen moralnych ugruntowanych w świadomości społecznej, <w sensie jakiegoś powszechnego czy dominującego rozumienia sprawiedliwości w społeczeństwie> (...), a nie do poglądów jednostkowych czy tym bardziej - ekscentrycznych” (komentarz W. Sokolewicz do art. 2 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom V, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 65).

Biorąc pod uwagę powołane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego oraz wypowiedź W. Sokolewicz, należy dojść do wniosku, że **społeczne poczucie sprawiedliwości jest lekceważone**, gdy sprawca przestępstwa, wówczas, gdy może odpowiadać karnie przed sądem (w sprawie brak przesłanek,

wymienionych w art. 17 § 1 k.p.k.), nie poniesie żadnych realnych ciężarów związanych z przestępstwem (nie dotkną go żadne konsekwencje w rozumieniu powszechnym utożsamiane z karą czy odpłatą za zachowanie naruszające prawo), a nakłady finansowe, związane z kompensacją szkód pokrzywdzonemu, „zwrócić się” mu ze środków publicznych w formie przyznanego przez Skarb Państwa odszkodowania za niesłuszne wykonywanie środków przymusu, chociażby w konkretnym przypadku były one jak najbardziej uzasadnione.

Oceny tej nie zmienia fakt, że mogą zdarzyć się sytuacje, w których wielkość środków finansowych z tytułu kompensacji szkody lub krzywdy będzie mniejsza niż wielkość środków finansowych wydatkowanych przez sprawcę w związku z pojednaniem się z pokrzywdzonym. Jednak może być również i tak, że środki finansowe uzyskane przez sprawcę od Skarbu Państwa **przewyższą** wielkość środków finansowych będących „wkładem” sprawcy w pojednanie z pokrzywdzonym, **co już nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia, w tym w szczególności uzasadnienia moralnego.**

Reasumując, art. 552a § 1 k.p.k., dodany przez art. 1 pkt 192 ustawy z dnia 27 września 2013 r., w związku z art. 59a k.k., dodanym przez art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r., w brzmieniu nadanym przez art. 12 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r., w zakresie, w jakim nakłada na Skarb Państwa obowiązek odszkodowawczy z tytułu wykonywania środków przymusu w sprawie, w której umorzono postępowanie na podstawie art. 59a Kodeksu karnego wtedy, gdy podlegająca kompensacji szkoda lub krzywda nie wynikały z niezgodnego z prawem działania lub zaniechania organu prowadzącego postępowanie, jest niezgodny z art. 216 i art. 220 w związku z art. 1 i art. 2 Konstytucji.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.



*Andrzej Seremet*